

WIEŚCI PEPOWA



PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr 37

Rok: V

Boże Narodzenie 1995

Cena: 50 gr + 50 gr + 50 gr



*Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spokoju, zgody i zaufania
w Nowym 1996 roku*

*życzy
Zarząd Gminy
wraz z Wójtem*

POWITAJMY GO RAZEM!

Pragnąc godnie przywitać Nowy Rok zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy do wspólnego toastu noworocznego.

Spotykamy się przy Strażnicy OSP w Pępowie w wiadomym dniu i o godzinie też wszystkim znanej. Stroje wieczorowe nie obowiązują, mimo że tak jak w ubiegłym roku każdy będzie mógł zatańczyć.

W NUMERZE: WKŁADKI: TELEFONY i KALENDARZ

- WÓJT O TELEFONACH
- POWYBORCZA POLEMIKA
- ŻŁOTE I BRYLANTOWE GODY
- WYWIAD
- INFORMATYZACJA UG
- W ZDROWYM CIELE...
- HISTORIA BABKOWIC
- Z GRZĘGORZEM TWARDOWSKIM
- KRZYŻÓWKI Z ATRAKCJAMI

Z prac Rady Gminy

W dniach 29.09 i 13.10 br. odbyły się dwie (XIV i XV) sesje Rady Gminy Pępowo. Stałymi punktami obydwu sesji były sprawozdania z działalności Zarządu Gminy i Sejmiku Samorządowego w okresie międzysesyjnym. Pozostałe tematy XIV i XV Sesji dotyczyły bieżącej działalności gminy i tak: podczas obrad XIV Sesji dokonano zmian w budżecie gminy na 1995 r. (uchwała w tej sprawie została opublikowana w poprzednim wydaniu "Więści Pępowa"), ustalono propozycję składów osobowych obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia głosowania w wyborach na Prezydenta RP oraz dokonano zmiany wynagrodzenia Wójta — zgodnie z zasadami określonymi w uchwale budżetowej.

Z kolei na XV Sesji Rada upoważniła Zarząd Gminy do zaciągnięcia w Banku Ochrony Środowiska w Warszawie, oddział w Poznaniu, długoterminowej pożyczki w kwocie 400 tys. zł, z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy gazociągu we wsiach Babkowice, Siedlec, Ludwinowo, Kościuszkowo i Skoraszewice oraz wyznaczyła PKO BP jako dodatkowy bank do obsługi finansowej gminy. Dodać należy, iż gmina zamierza wystąpić do PKO BP o poręczenie kredytu na sfinansowanie gazyfikacji, zaś w zamian za to powierzyć temu Bankowi obsługę tego zadłużenia. Ostatnia z uchwał XV sesji dotyczyła nabycia oraz zamiany nieruchomości położonych w Skoraszewicach. Pozyskane w ten sposób tereny zostaną przeznaczone pod budowę Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Tak jak co roku to ważne dla każdego Polaka święto obchodziliśmy w Skoraszewicach. Tradycyjnie już uroczystość rozpoczęła się w skoraszewickim kościele, po czym wszyscy przeszli procesją pod pomnik przy parku.



Delegacja UG podczas składania wiązanek

Po odśpiewaniu hymnu państwowego homilię wygłosił proboszcz Wiesław WITIG, po czym delegacje biorące udział w uroczystości złożyły wiązanki kwiatów.

Kilkoma słowami dotyczącymi historii, jak i refleksją dotyczącą dnia dzisiejszego podzieliła się z obecnymi przewodnicząca Rady Gminy Krystyna KLEPACKA.

Na koniec wszyscy zaśpiewali **BOŻE COŚ POLSKĘ** — pieśń zaintonowaną przez skoraszewicką młodzież.

W tym roku uroczystości odbyły się w przeddzień Święta, przy znacznie bardziej sprzyjającej aurze.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Gminy Pępowo
o g ł a s z a

publiczny przetarg ustny

na dzierżawę lokalu użytkowego

o powierzchni 51,85 m²,

położonego w Pępowie przy ul. Powstańców Wlkp.

(dawny sklep odzieżowy GS)

działka nr 192, kw. 23435.

Przetarg odbędzie się w dniu **28 grudnia 1995 r.** w sali posiedzeń Urzędu Gminy Pępowo, o godz. 10.00.

Stawką wywoławczą w przetargu będzie czynsz miesięczny w wysokości 1,50 zł za m² powierzchni lokalu.

Uczestnik przetargu jest obowiązany wpłacić wadium w wysokości 80,00 zł + 22% VAT w kasie BS — Pępowo nr konta 4545-321.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta w ciągu miesiąca od dnia przetargu. Uczestnikowi, który przetarg wygrał, wpłacone wadium zalicza się na poczet przyszłego czynszu, zaś w przypadku odstąpienia od podpisania umowy wadium przepada.



ROZMOWA Z WÓJTEM M. POŚLEDNIKIEM - PRZEWODNICZĄCYM GMINNEGO SPOŁECZNEGO KOMITETU TELEFONIZACJI GMINY PĘPOWO

WP. W dzisiejszych WP drukujemy zestaw 551 nowych abonentów telefonicznych co po dodaniu istniejących przedtem daje komplet ponad 850 abonentów w gminie.

To, co obiecał Pan mieszkańcom rok temu, stało się rzeczywistością. Co Pan czuje?

M. Poślednik. Na pewno dużą satysfakcję, że w ciągu roku udało się wykonać to co zamierzaliśmy. Jest to zastęga całego środowiska mieszkańców gminy, bo byli cierpliwi, uwierzyli nam i solidnie wpłacili pieniądze, Urzędu Gminy, bo dopełniłmy całość organizacyjnie i Telekomunikacji Polskiej bo wykonała ciężką pracę.

WP. Słyszysz się głosy, że nie wszędzie wszystko było w porządku?

M.P. Z wieloma głosami krytycznymi można się zgodzić. Gdy się przeprowadza tak skomplikowaną inwestycję, w tak krótkim czasie to na pewno nie uniknie się potknięć. Jest czas, aby wyciągnąć wnioski z niedociągnięć a tam, gdzie jeszcze jest coś do poprawienia, to jest czas, aby to uczynić.

WP. Nie denerwuje Pana, że część mieszkańców zamiast docenić ogrom pracy i się cieszyć z sukcesu ma inną postawę?

M.P. Głosy krytyczne, jeżeli wyływają z chęci poprawy są cennymi i mnie nie denerwują, a cieszą bo pozwolą wyciągnąć wnioski i uniknąć błędów na przyszłość. Część ludzi jednak krytykuje zawsze i wszystko. Te postawy mnie nie denerwują, a smucą.

WP. Wiele osób narzeka, że co z tego, że mamy telefony, a nie można się dodzwonić poza Pępowo, bo często linie są zajęte.

M.P. Taka jest, niestety, prawda. Jest za mało łączy między Pępowem a Gostyniem i to jest "wąskie gardło". Czynimy starania aby Telekomunikacja Polska w miarę szybko problem ten rozwiązała.

WP. Od kiedy będziemy mogli uzyskiwać połączenia z abonentami z poza naszego województwa w ruchu automatycznym?

M.P. W ostatnich WP w wywiadzie pan dyrektor Porzucek wyjaśnił tę sprawę. Mam nadzieję, że słowa dotrzymają i od połowy przyszłego roku ten problem rozwiąże.

WP. Co powiedzieć tym, którzy nie złożyli sobie telefonu?

M.P. Części mieszkańców nie było na to stać. Trzeba to zrozumieć i uszanować. Będziemy czynić nadal starania o rozbudowę centrali i sieci, ale myślę, że trzeba będzie któryś rok poczekać.

Część mieszkańców nie przystąpiła do inwestycji z innych przyczyn. Nie wierzyli, że się uda, liczyli, że dotychczas się w trakcie, czy jeszcze z innych powodów. Myślę, że zrozumieją swój błąd i przy innych wspólnych działaniach nie zostaną z boku.

Dla tych wszystkich planujemy zainstalować tzw. budki telefonicznej na karty magnetyczne.

WP. Jak Pan ocenia współpracę z wszystkimi, którzy angażowali się w telefonizację gminy?

M.P. Współpracę oceniam bardzo wysoko ale w tym momencie pragnę podziękować członkom Społecznego Komitetów, sołtysom, wszystkim wykonawcom, którzy pracowali często w trudnych warunkach pogodowych i terenowych oraz tym,

którzy spracowanych wykonawców poczęstowali herbatą, kawą czy obiadem.

Dziękuję także tym wszystkim, którzy zwracali nam uwagę mając na myśli dobro inwestycji.

Za uwagi krytyczne i życzliwe również dziękuję. Przy okazji tej inwestycji ujawnili się w naszej gminie dobrzy organizatorzy społecznej pracy. Wykorzystajmy ten potencjał w przyszłości.

Wszystkim co oceniają naszą pracę źle, chcę powiedzieć, aby przy następnej inwestycji włączyli się do pracy i pokazali, że można zrobić lepiej. Myślę, że będzie to z pożytkiem dla nas wszystkich.

Na zakończenie pragnę podziękować dyrektorowi TP SA ZT Leszno E. Porzuckowi i jego pracownikom za wykonaną pracę. Myślę, że nie zapomną o naszej gminie i unowocześnią jeszcze to, co już pobudowali.

W.P. Dziękuję za rozmowę.

KOMUNIKAT

Rozdzielnia Gazu — Pępowo informuje mieszkańców gminy Pępowo, posiadających nowe kotły gazowe CO i gazowe podgrzewacze wody, o zapoznaniu się z wykazem serwisantów w instrukcji obsługi przed uruchomieniem pieca.

SKLEP

ALICJI KRZYŻOSIAK

poleca

odzież używaną
na wagę:

PŁASZCZE
SWETRY
ODZIEŻ DZIECIĘCA

art. chemiczne:

PROSZKI DO PRANIA
SZAMPONY
PŁYNY DO PŁUKANIA

CENY BARDZO NISKIE
ZAPRASZAM DO ZAKUPÓW

PĘPOWO, MYCIELSKIEGO 3, TEL. 736466



DLACZEGO GŁOSUJĘ NA KWAŚNIEWSKIEGO?

W pierwszej turze wyborów głosowałem na profesora Zielińskiego. W drugiej zamierzałem nie głosować. Do oddania głosu Kwaśniewskiemu skłonił mnie list Komitetu Wyborczego L. Wałęsy.

W nim napisano między innymi: Porównaj gminę 5 lat temu i dzisiaj (gaz, woda, telefony, oczyszczalnia).

Moja stara pamięć płata mi figle, podsuwając obrazy sprzed 5 lat.

Widzę oto stojącą i działającą oczyszczalnię. Widzę założoną główną nić gazociągu. Widzę zwodociągowane w większości wsie. Słyszę rozmowy na temat telefonizacji.

W centrum Pępowa widzę wybudowany obiekt, obok piękny dom parafialny.

Stoi ośrodek zdrowia, apteka, itd.

Wszystko okolone pięknymi, prywatnymi willami. Przedstawia mi się również obraz dużych zakładów pracy wtedy i dziś.

Nie pragnę powrotu komuny, jak chyba wszyscy myślący rodacy — dobrze, że zginęła. To był zły ustrój, ale ludzie pozostali ci sami. Ich wymienić nie sposób.

Po drugiej debacie prezydenckiej telewizja nadała program o życiu w Japonii — koszmar. To był drugi przyczynek, aby tak głosować.

Broń nas panie Prezydencie przed powrotem komuny i przed drugą Japonią.

Teodor MARKOWSKI

GŁOSOWAŁEM NA WAŁĘSĘ

Do napisania tego tekstu skłonił mnie najpierw anonim przesłany przez miejscowy sztab wyborczy Aleksandra KWAŚNIEWSKIEGO, a następnie list pana Teodora MARKOWSKIEGO. Wprawdzie echa wyborów powoli milkną, niemniej pewne sprawy należy wyjaśnić, również w naszym środowisku.

Może najpierw udzielę odpowiedzi anonimowemu sztabowi wyborczemu Kwaśniewskiego (nawiasem mówiąc szkoda, że grupie tej zabrakło odwagi aby podać swoje nazwiska).

Mój udział w kampanii wyborczej L. Wałęsy był zupełnie prywatny i nie miał żadnego związku z pełnioną przeze mnie funkcją. Odbывał się kosztem mojego i kilku innych osób, prywatnego czasu i prywatnych funduszy, na co każdemu zainteresowanemu możemy przedstawić dowody.

Nie wchodząc w głębsze polemiki ze sztabem wyborczym Kwaśniewskiego, który nazywa Lecha WAŁĘSĘ "głupim, niewykształconym cymbałem". Wystarczy powiedzieć, że choć to zwykły robotnik z zawodowym wykształceniem, stać go na prawdomówność, w przeciwieństwie do swego rzekomo wykształconego konkurenta. Nie jest bowiem wstydem brak wykształcenia, lecz przypisywanie sobie szkół, których się nie zdołało ukończyć.

Zarówno sztab wyborczy A. Kwaśniewskiego, jak i p. Teodor Markowski w swoim liście próbują zanegować osiągnięcia samorządu

w kwestii budowy infrastruktury komunalnej ostatnich pięciu lat. Ja osobiście odbieram to jako negację wysiłku całej społeczności gminy Pępowo w budowie wodociągów, gazociągów, telefonów, dróg itd. Nigdy nie kwestionowałem wysiłku tego społeczeństwa na przestrzeni minionych lat. Jak sądzę, pokazaliśmy jako samorząd, jak dużo w tak krótkim czasie można osiągnąć wraz ze społeczeństwem, w warunkach pełnej wolności i demokracji. Najlepszym dowodem na to są próby porównywania z jednej strony osiągnięć 45 lat PRL, z drugiej dorobku 5 ostatnich lat.

Rzeczywiście, zdarza się, że pamięć płata figle i to niemałe. Zastany przeze mnie w czerwcu 1990 r. gazociąg sprowadzał się do ok. 1 km zakopanej na dziko w Pępowie sieci gazowej i zarośniętych pokrzywami rur na stacji PKP.

Pan Markowski do sukcesów minionej władzy zaliczył także rozmowy na temat telefonizacji.

My zaś skromnie tylko w ciągu 1 roku uruchomiliśmy ok. 600 numerów w całej gminie.

Być może pan Markowski jako były Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej nie był zorientowany w szczegółach budowy owej "stojącej i działającej oczyszczalni" jak również "założonej głównej nici gazociągu". Dzisiaj jeszcze można to naprawić, zatem zapraszam Pana do obejrzenia dokumentów na ten temat. Zapewniam, że pod wpływem ich lektury zmieni Pan swoje tak entuzjastyczne widzenie tych spraw.

Na chwilę powrócę jeszcze do listu sztabu Kwaśniewskiego, który na zakończenie poinformował mnie, że moją funkcję pełnię już ostatnią kadencję. Czyżby sztab wyborczy wczuł się już w rolę komitetu partyjnego, który decydował kiedyś o wyborze władz? Komitetów nie bałem się kiedyś i nie boję się dziś. Moją pracę traktuję całkowicie jako służbę temu społeczeństwu. I na szczęście od 5 lat, właśnie to społeczeństwo, decyduje kto ma je reprezentować i kto ma w jego imieniu sprawować władzę.

Mam nadzieję, że tak właśnie pozostanie pomimo zmian politycznych, które następują.

Na tym właśnie polega sens demokracji i wierzę, że czas zweryfikuje dokonany przez nas ostatnio wybór.

M. Poślednik

UDZIELANIE LEKCJI

W JĘZYKU NIEMIECKIM

PISANIE I TŁUMACZENIE LISTÓW

W JĘZYKU NIEMIECKIM

— TAKŻE W JĘZYKU HANDLOWYM

Pępowo, ul. 1 Maja 4/6

☎ 736 296



O G Ł O S Z E N I E

Urząd Gminy w Pępowie
ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę chodnika, nawierzchni i kanalizacji
na ulicach Orłonia i Szkolnej w Pępowie

Ze względu na fakt, że prace wykonywane będą ze środków własnych UG przy organizacji przetargu nie mają zastosowania przepisy ustawy o zamówieniach publicznych (nie obowiązują samorządów do 31.12.1995). W związku z powyższym nie będzie opracowywany kosztorys inwestorski, przedmiar robót oraz specyfikacja istotnych warunków zamówienia publicznego, wpłata kaucji itp.

Zakres rzeczowy robót oraz sposób przygotowania oferty obrazuje załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Ofertę należy przygotować na podstawie dokumentacji technicznej oraz wizji w terenie. Dokumentacja do wglądu w UG Pępowo p. nr 13. Przetarg odbędzie się w dniu 19. 12. 1995 r. o godz. 10.00 w sali Urzędu Gminy w Pępowie. Oferty należy złożyć w dniu przetargu na ręce komisji przetargowej. Po otwarciu ofert najniższa stanowić będzie cenę wywoławczą, a następnie odbędzie się ustna część przetargu oraz ewentualne rozmowy z oferentami.

Termin wykonania prac — do 30 czerwca 1996 r.

Urząd Gminy zastrzega sobie prawo zmniejszenia zakresu prac w trakcie trwania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

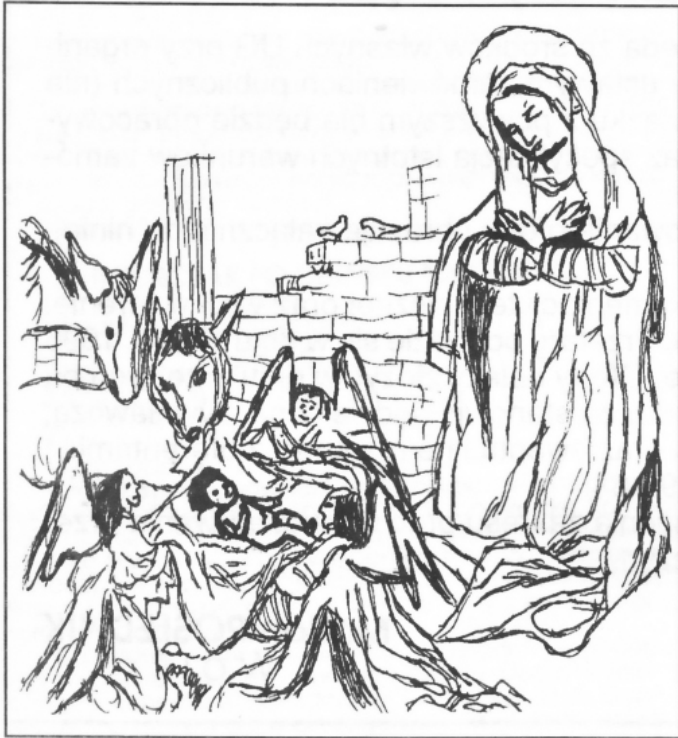
Marian POŚLEDNIK
Wójt

Zakres rzeczowy planowanych prac na ulicach Orłonia i Szkolnej w Pępowie

1. Chodnik na ulicy Orłonia od ul. Powstańców Wlkp. do ul. nowoprojektowanej od strony cmentarza z kostki brukowej.
2. Jezdnia ul. Orłonia od ul. Powstańców Wlkp. do ul. Szkolnej z kostki brukowej.
3. Jezdnia ul. Orłonia do ul. Szkolnej dokończenie z trylinki.
4. Jezdnia ul. Szkolna od ul. Promienistej do ul. Orłonia z masy bitumicznej na podbud.
5. Kanalizacja ulicy Orłonia od cmentarza w kierunku placu postój (przez ul. Powstańców Wlkp.).
6. Kanalizacja ulicy Szkolnej
7. Kanalizacja ulicy Orłonia od 0+161 do 0+268

Droga do Betlejem!

Każda droga ma swój początek, kierunek i cel. Człowiek to ustawiczny piechur, ochrzczony zawsze, ma świadomość drogi. Bóg, który stał się Człowiekiem taką drogą też odbył. Rozpoczęła się w raju — w miejscu przyjaznego przebywania Boga z człowiekiem. Grzech pierworodny rozbił przyjaźń i ponownie otworzył drogę Boga do człowieka, ale jest to droga już trudniejsza. Nie jest to już przebywanie z Bogiem, ale zawierzenie Bogu — droga wiary. Sw. Paweł poucza: "Tam gdzie pojawił się grzech, tam jeszcze więcej rozlała się łaska". Zapowiedziany Zbawiciel następnie przypominany jest przez Proroków: "Przygotujcie na pustyni drogę dla Pana, wyrównajcie gościńce naszemu Bogu".



Ta droga zawsze prowadzi do Betlejem. Betlejem w języku polskim oznacza Dom chleba. Wszystkim nam po drodze do tego domu. Niech tego roczne święta będą wspólną drogą: Rodziny, Parafii, Ojczyzny.

Poeta modli się, a my z nim:

**Dzieciątko Boże uczyni cud raz jeszcze
Większy niż bitwa wygrana nad wrogiem
Każ polskie serca w jedne ująć kleszcze
Jedną oddychać P o l s k ą - jednym Bogiem**

**Niech nas dwóch idzie po tej samej drodze
A gdy się zetkną, niechaj Wielki Boże!
Z oczu dobędę uśmiech, a nie noże!
Spraw to Dzieciątko Boże.**

Z takimi życzeniami przychodzę na każdą człowieczą drogę do Betlejem.

Ks. Zenon PÓŁROLNICZAK
Proboszcz i dziekan

POLSKIE SŁOWIKI W PĘPOWIE

"Poznański Chór Chłopięcy" od 50 lat kontynuuje najlepsze tradycje polskiej chóralistyki. Założony przez Jerzego KURCZEWSKIEGO, dziś prowadzony jest przez, związanego od 38 lat z zespołem Wojciecha A. KROLOPPA. "Polskie Słowiki" to bogata, profesjonalna działalność artystyczna ze 120 kon-

certami w każdym roku". Tyle krótkiej i wymownej informacji zawartej w okolicznościowym informatorze Chóru, który odbył już ponad 250 koncertów z cyklu "Muzyka w kościołach Poznania i Wielkopolski" pod protektoratem ks. abp. dr J. Stroby i wojewody poznańskiego dr Wł. Łęckiego. Mielśmy i my szczęście znaleźć się na trasie koncertowej tego znakomitego chóru, a właściwie dzieci ze szkół naszej gminy, podczas koncertu w pępowskim kościele w dniu 16.XI.br. Nie da się ukryć, że muzyka chóralna jest bardzo trudna i wychwycenie wszystkich niuansów muzycznych jest dostępne tylko wtajemniczonym. Jednak wrażliwość obecnych na koncercie dzieci i młodzieży była nienaganna. Sam W. A. Krolopp zauważył, że młoda publiczność zachowała się na poziomie godnym koneserów sztuki chóralnej.



Wizyta "Polskich Słowików" w Pępowie była też w pewnym sensie reakcją na decyzję Zarządu Gminy Pępowa, który pozytywnie zaopiniował wniosek o przeznaczenie pałacu w Pępowie na Europejskie Centrum Chóralistyki Chłopięcej.

Ostateczna decyzja nie leży jednak w kompetencji Zarządu Gminy i dlatego musimy jeszcze poczekać na to, kto tchnie życie w ten obiekt. (Jaś)

PĘPOWSCY STRAŻACY W DODEWAARD

W pierwszych dniach września '95 w zaprzyjanej gminie Dodewaard w Holandii przebywała z kilkudniową wizytą drużyna strażaków z OSP Pępowa.

Wizyta miała charakter ćwiczebny oraz przyjacielski. Grupę naszych druhów prowadził Komendant Gminny OSP - M. Matyla. Po przyjeździe na miejsce naszych druhów powitał zastępca burmistrza Dodewaard oraz z ramienia straży znany już naszemu społeczeństwu Beni von REIDEN — Komendant Straży Pożarnej Dodewaard.

Odbyły się wspólne ćwiczenia o charakterze gaśniczym i ratowniczym. Pozorowane sytuacje pozwalały również sprawdzić spryt i umiejętność podejmowania decyzji przy ewakuowaniu ludności z pomieszczeń. Nasi druhowie ćwiczyli na spręcie holenderskich kolegów i wcale nieźle posługiwali się pneumatycznymi nożycami do cięcia metali.

Po tej małej konfrontacji zwiedzili fabrykę sprzętu pożarniczego, a nawet mieli okazję popływać strażacką barką. Wizyta przebiegała w miłej i ciepłej atmosferze.

Na pytanie o sprzęt i wyposażenie pożarnicze, na którym pracują strażacy z Dodewaard, nasi druhowie odpowiadali westchnieniem.

Stanisław RUDYŃSKI



HOTEL-RESTAURACJA

PAŁACYK

Gębice 35, 63-830 Pępowo, tel. (0-65) 736-150

OFERTA TURYSTYCZNA

Ośrodek jest organizatorem:

- konferencji
- seminariów
- sesji naukowych
- plenerów malarskich
- wystaw artystycznych
- koncertów muzycznych

Obsługujemy również zorganizowane grupy turystyczne z kraju i z zagranicy, proponując im:

- jazdy konne i przejażdżki bryczkami
- gry sportowe
- loty samolotami sportowymi, szybowcami, rejsy balonowe
- atrakcje przy ognisku z pieczeniem dziczyzny
- polowania na zwierzynę łowną
- wycieczki turystyczno-krajoznawcze

Do dyspozycji naszych gości:

- baza hotelowa
- drink bar
- sale konferencyjne i koncertowe
- korty tenisowe
- sauna fińska

OFERTA CENOWA

Noclegi (za jedną dobę):

- Apartament duży 80 zł
- apartament mały 70 zł
- pokój 1 osobowy 35 zł
- pokój 2 osobowy 50 zł
- pokój 3 osobowy 65 zł
- pokój 4 osobowy 75 zł

Do powyższych cen doliczamy 7% VAT.

Wyposażenie pokoi:

Apartamenty – łazienki, WC, rtv, telefon

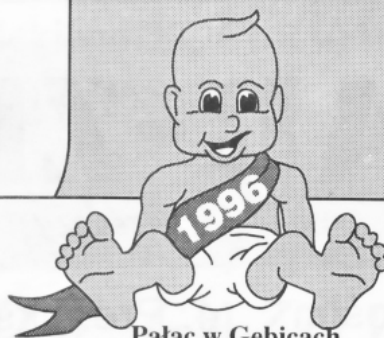
Pokoje – umywalki, radio

W części wydzielonej prysznic, WC

Wyżywienie:

- śniadanie — 7 zł
- obiad — 12 zł
- kolacja — 8 zł

oraz posiłki oferowane w karcie MENU

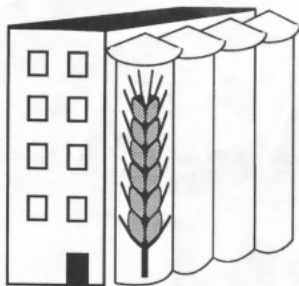


Pałac w Gębicach
serdecznie zaprasza Szanownych Państwa
do wspólnej zabawy sylwestrowej

oraz uroczystego przywitania Nowego Roku 1996.

- Pałacowe sale zapewniają państwu romantyczny nastrój
- Dobrą zabawę poprowadzi wodzirej oraz zespół muzyczny "TEMAT"
- Szef kuchni zaprezentuje swoje umiejętności w przygotowaniu smacznie i estetycznie podanych dań.
- Nowy Rok 1996 przywitamy toastem i pokazem ogni sztucznych.

OFERTA CENOWA: zaproszenie na bal, wraz z wynajęciem pokoju i śniadaniem noworocznym – 175 zł od osoby.
Zaproszenie bez noclegu – 150 zł od osoby.



PRZEDSIĘBIORSTWO „MIR-ZEN” - „EWMIS”

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- ➔ mieszanki paszowe, koncentraty i superkoncentraty oraz komponenty paszowe:
 - śruta sojowa, rzepakowa
 - mączki zwierzęce
 - premixy „SANO” i „EWOS POLFARM”
 - otręby pszenne i żytnie

Ponadto posiadamy w sprzedaży:

- ➔ wszystkie rodzaje nawozów sztucznych (ceny fabryczne)
- ➔ węgiel - drobny i gruby
- ➔ olej napędowy

*Jesteśmy zainteresowani
kupnem PSZENICY I gat.
za cenę 420 zł za 1 tonę*

Przyjmujemy zapisy na wapno nawozowe na '96 rok

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

tel.: (0-65) 736-320 736-600

HAR-ZES

posiada w sprzedaży:

- | | |
|---------------------------------------|---|
| 1. Środki ochrony roślin | 4. Premiksy Ewos |
| 2. Chemię budowlaną | 5. Koncentraty paszowe |
| 3. Pasze dla wszystkich grup zwierząt | 6. Mąki wszystkich rodzajów w cenach producenta (ceny hurtowe i detaliczne) |

SKLEP PĘPOWO, UL. ST. NADSTAWEK (była stolarnia), tel. 736-146

W okresie zimy czynne od poniedziałku do piątku 9.00 - 14.00
w soboty 9.00 - 12.00



100 LAT ŻYCZONO "ZŁOTYM" I "BRYLANTOWYM" JUBILATOM



W środę 8 listopada br. odbyła się niecodzienna uroczystość w Urzędzie Stanu Cywilnego w Pępowie. Świętowano jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego 9 par małżeńskich. Byli nimi państwo: Anna i Tomasz MAJEWSKY z Wilkonic, Marianna i Wiktor PIĘTA z Krzyżanek, Zofia i Franciszek KEMPA z Pępowa PKP, Maria i Franciszek SIAMA z Krzekotów, Gabriela i Józef MIKOŁAJCZYKOWIE z Czeluścina, W. i Jan DOMAGAŁA ze Skoraszewic, Helena i Stefan JARCZEWSKY z Pępowa PKP, Władysława i Józef PTAKOWIE z Pępowa oraz Jadwiga i Franciszek HUCHARAKOWIE z Pępowa.



Wójt M. Poślednik wręcza Medal pp. Ptakom

Z okazji tego chlubnego jubileuszu, dostojni Jubilaci zostali udekorowani medalami "Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji dokonali: Przewodnicząca Rady Gminy Krystyna KLEPACKA i wójt gminy Marian POŚLEDNIK. Po złożonych życzeniach, długich jeszcze lat życia i wręczeniu kwiatów oraz drobnych upominków, Jubilatów podjęto lampką szampana oraz kawą i ciastem. Na stole znalazł się też, specjalnie przygotowany na tę okoliczność - tort, z napisem 50 lat.

Uroczystość umilił swoim, jak zawsze, dobrym programem zespół ze Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach prowadzony przez Aleksandrę NOWAK.

Poza tym przedstawiciele miejscowych władz odwiedzili Jubilatów obchodzących 50-lecie pożycia małżeńskiego w domach państwa: Zofię i Stanisława POŚLEDNIKÓW i Mariannę i Czesława PIJA-

CZYŃSKIĆ z Pasierb oraz Stanisławę i Jana WCIÓRKÓW z Pępowa. Również były życzenia, medale, upominki i kwiaty.

Tego samego dnia przedstawiciele władz odwiedzili też mieszkanie państwa Stanisławy i Marceliego THIELOW w Pępowie. Świętowano tam jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego (brylantoweгоды). Państwo Thielowie wychowali dwóch synów, doczekali się dwóch wnuków i trzech prawnuków. Atmosfera była przemiła. Przy Jubilatami były obecne w tym dniu również dzieci. Z tej okazji życzoneo dostojnym Jubilatami doczekania następnego Jubileuszu, żelaznych godów oraz wręczono kwiaty i upominki.

Mirosława SPYCHAŁA
Kierownik USC

UCZ SIĘ, UCZ...

Nagrody ufundowane najlepszym absolwentom szkół podstawowych i średnich przez Zarząd Gminy Pępowo to inicjatywa jak najbardziej słuszną. Kolejny raz wójt gminy M. Poślednik, w towarzystwie pani sekretarz U.G. U. Wabińskiej wręczył nagrody zwycięzcom tego specyficznego rankingu, przyznane na podstawie wcześniej przedstawionych świadectw.



W kategorii absolwentów szkół średnich najlepszym świadectwem okazał się **Andrzej TWAR-DOWSKI**, który za swą pracę otrzymał nagrodę w wysokości 250 zł.

Kolejne dwa miejsca za Andrzejem zajęli: Małgorzata HEJDUK i Maciej PTAK.



Sylvia RADOŁA została najlepszą absolwentką szkół podstawowych naszej gminy, za co otrzymała 125 zł.

Wszyscy otrzymali również książki traktujące o historii naszej gminy.

Wręczenie nagród miało miejsce w dniu 7 października 1895 r. w Urzędzie Gminy Pępowo.



INFORMATYZACJA

URZĘDU GMINY PĘPOWO

— AKTUALNY STAN —

Prace w zakresie informatyzacji urzędu prowadzone są od kilku lat. Głównym problemem w momencie początkowym było wybranie właściwego podejścia do wykorzystywania komputerów w pracy administracji samorządowej. W tym czasie znane były już rozwiązania przyjmowane w niektórych urzędach gmin, które w praktyce niejednokrotnie sprowadzały się do instalowania komputerów i gotowych programów, tzw. uniwersalnych programów. Tego typu podejście łączono z tzw. komputeryzacją i jak wykazuje praktyka nie przynosiło pożądanych efektów. Naszemu urzędowi takie podejście nie odpowiadało. Jako podstawowe zadanie stawiano potrzebę reorganizacji pracy urzędu pod kątem sprawniejszego i bardziej efektywnego zarządzania majątkiem gminy. Komputery i programy nie były stawiane jako najważniejszy cel — komputer z jego programami i systemami był traktowany tylko jako narzędzie prowadzące do sprawniejszej pracy urzędu. Pod takim kątem widzenia urząd poszukiwał wykonawców mając wiele ofert.

Informatyzację urzędu rozpoczęto w maju 1993 r. od zakupu dwóch komputerów i przystąpienia do wytwarzania komputerowej ewidencji mieszkańców. Przyjęto przy tym, że listy wyborcze do wyborów parlamentarnych będą drukowane na komputerze. W dalszych działaniach przystąpiono do przeniesienia do komputera ewidencji pojazdów komunikacyjnych, praw jazdy i następnie ewidencji nieruchomości i gospodarstw rolnych. W tym też celu dokupiono dodatkowy komputer i jeszcze jedną drukarkę. Obecnie trwają prace w zakresie księgowości podatkowej. Natomiast kolejnym etapem ma być księgowość budżetowa.

Przyjęta koncepcja prac, w której jako podstawowe kryterium oceny postępu przyjęto konieczność stopniowej reorganizacji pracy urzędu sprawdza się. Można zaobserwować stopniowe zmiany na poszczególnych stanowiskach. Konieczność zakupu dodatkowych komputerów i przede wszystkim sieci komputerowej staje się potrzebą oczywistą i zrozumiałą przez wszystkich pracowników. W dotychczasowych działaniach przyjmowano kryterium informatyzacji urzędu przy minimalnym i wystarczającym tylko zaopatrzeniu w komputery. Stan zaawansowania prac pokazuje jednak wyraźnie, że dalszy postęp w pracach osadza się całkowicie na rozbudowie bazy sprzętowej. Tym bardziej, że realizowana koncepcja tzw. zintegrowanych informacyjnie ewidencji komputerowych z przekazywaniem np. danych o mieszkaniach do wszystkich wydziałów wymaga bogatszego niż obecnie posiada urząd sprzętu komputerowego.

Patrząc na skutki wprowadzenia komputerów do pracy urzędu można wyciągnąć szereg pozytywnych wniosków na różnych płaszczyznach. Zmieniły się i zmieniają formy pracy. Ostatnie wybory prezydenckie były już trzecią edycją komputerowych list wyborczych uzyskiwanych na podstawie wytworzonych ewidencji komputerowych. W 1995 r. na komputerze przygotowano decyzję i nakazy płatnicze oraz dowody wpłat. Na komputerze drukuje się dowody rejestracyjne. To są oczywiście tylko na zewnątrz widziane skutki prowadzonych prac. Z nimi jednak wiąże się sprawniejsze wykonywanie procesu drukowania list wyborczych, naka-

zów, decyzji, zaświadczeń dowodów rejestracyjnych przy znacznie mniejszej ilości błędów. Konsekwencją realizowanych prac jest przede wszystkim uporządkowanie informacji o mieszkańcach, gospodarstwach, nieruchomościach itd. i uzyskiwanie możliwości dostępu do informacji syntetycznych i analitycznych koniecznych w dzisiejszych konkurencyjnych warunkach rynkowych. Urząd jako odpowiedzialny za administrowanie majątkiem gminy zaczyna patrzeć i widzieć w przyjętej informatyzacji nie tylko funkcje sprawozdawcze ale również funkcje kreujące efektywne i uzasadnione ekonomicznie decyzje.

Pozytywnym wynikiem prowadzonych prac jest również stopniowe wytwarzanie warunków do sprawniejszego wywiązywania się gminy wobec obywateli i związków z Urzędem Wojewódzkim i Wojskową Komendą Uzupełnień w Lesznie. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że atmosfera wśród pracowników urzędu w stosunku do informatyzacji jest bardzo pozytywna. To właśnie oni w dużym stopniu przyczyniają się do wytworzenia brakujących ewidencji komputerowych i swoim doświadczeniem przyczyniają się do pożądanego zaawansowania procesu informatyzacji. Trzeba tutaj podkreślić, że pracownicy urzędu nie korzystają ze szkoleń komputerowych.

Obecny stan zaawansowania prac, atmosfera wśród pracowników wokół informatyzacji urzędu wskazują, że wybrany kierunek prac jest słuszny. Potwierdza to analiza tego typu prac w innych urzędach. Wyraźnie jednak widać, że dużo trzeba jeszcze zrobić, aby uzyskać pożądaną efektywność. Wymaga to jednak dalszych działań prowadzących do reorganizacji pracy, wytwarzania komputerowych ewidencji i pozyskiwania sprzętu komputerowego.

Marian POŚLEDNIK
Wójt Gminy

NOWO OTWARTY SKLEP MOTORYZACYJNY

Pępowo, ul. Szkolna 52
tel. 736187

oferuje do sprzedaży
po atrakcyjnych cenach:

- * części do samochodów Fiat 126, FSO, Polonez
- * oleje silnikowe i przekładniowe
- * haki holownicze
- * akumulatory
- * opony z bezpłatnym montażem

Sklep otwarty codziennie od godz. 8.00

ZAPRASZAMY



GWIAZDKOWE PREZENTY

Jak co roku nasi przyjaciele z Dodewaard chcą obdarować naszą gminę, a przede wszystkim podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej prezentami gwiazdkowymi. Będzie to z pewnością duża pomoc dla ludzi potrzebujących.

Ze wstępnych informacji wiemy, że pojazdów holenderskiego Gwiazdora ma być aż 6 (!). Już w tej chwili naszemu zaprzyjaźnionemu Gwiazdorowi serdecznie dziękujemy.

Mitych, nam zawsze, przyjaciół z Dodewaard gościć będziemy między 14 a 17 grudnia. Informację taką podajemy po to, aby rodziny z gminy Pępowo mogły przygotować paczki, które — jak co roku — na pewno podadzą wracającym do Holandii kierowcom busów.

Zważając jednak na to, że Gwiazdor z Holandii jest z pewnością naszym przyjacielem, nie róbmy mu dowcipów, w postaci butelek z napojami rozweselającymi wkładanymi do paczek. Autorytatywnie mogą stwierdzić, że na granicy płyną te nikogo nie rozweselają, a już na pewno nie celników...

GMINNY DZIEŃ SENIORA

W dniu 3 grudnia 95 br. o godz. 13.00 w sali restauracji "Włościanka" w Pępowie odbyła się niezwykła uroczystość, na którą przybyli emeryci, renciści i inwalidzi oraz delegacje z sąsiednich Klubów Seniora z Pogorzeli, Gostynia, Borku, Kobyлина oraz ze Skoraszewic. Urząd Gminy reprezentował wójt Marian POSLEDNIK. Była też Przewodnicząca Rady Gminy Krystyna KLEPACKA.

Niespodzianką było wręczenie odznaczeń, które wręczyła Grażyna RADWAN z Miejskiego Koła Emerytów z Gostynia, po czym wznieiono toast szampanem, zaśpiewano 100 lat. Następnie była kawa, ciasto i kiełbasa — przy płonących świecach. Było bardzo miło i wesoło, szczególnie podczas popisów artystycznych Klubu Złotej Jesieni z Gostynia, Zespołu KGW "Borkowianie" działającego przy Ośrodku Kultury w Borku oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Pępowie pod kierunkiem Mirosławy BIGAJ i Curyli KRAJKI. Cała uroczystość zorganizowana była z inicjatywy Ośrodka Pomocy Społecznej w Pępowie oraz Zarządu Gminnego Koła Emerytów i Rencistów, również w Pępowie.

Głównymi sponsorami byli: Urząd Gminy, Gminna Spółdzielnia "SCH" w Pępowie i Rada Sołecka wsi Pępowo, za co w imieniu wszystkich uczestników uroczystości dziękujemy!

M. Jankowiak

Zarząd Koła Emerytów i Rencistów
w Pępowie

SYNOWIE - DUMA RODZICÓW

Urząd Gminy Pępowo podaje do wiadomości, powołując się na Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 19 kwietnia 1991 r. w sprawie uhonorowania rodziców synów wzorowo pełniących służbę wojskową i prosi o zgłaszanie takich przypadków z terenu gminy do dnia 20 stycznia 1996 roku w Urzędzie Gminy Pępowo pokój nr 5. Warunki jakie należy spełnić to: co najmniej 3 synów, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową, podać stopień z jakim synowie ukończyli zasadniczą służbę wojskową, podać jednostkę wojskową w jakiej służyli, karalność sądową.

Po złożeniu stosownego wniosku w UG Pępowo sprawę przekazemy do WKU Leszno. Stosownym wyróżnieniem w tej sprawie jest nadanie rodzicom medalu "Za Zasługi Dla Obronności Kraju".

Sprawę proszę traktować przekrojowo, może zaistnieć sytuacja, w której jeden z rodziców już nie żyje, wówczas medal ten zostanie nadany tylko osobie (rodzicowi) żyjącej. Wnioski takie mogą złożyć w imieniu rodziców, ich dzieci. Ważne jest aby spełnić powyższe warunki. Ze wstępnego rozeznania jakie przeprowadzono, wynika, że na terenie gminy takich przykładów nie jest mało. Chociażby rodzice w Pępowie, których aż 5 synów odbywało zasadniczą służbę wojskową.

Proszę o odpowiedź na apel i kontakt osobisty w Urzędzie Gminy Pępowo.

Stanisław RUDYŃSKI
Inspektor ds. Wojskowych

PRACOWNIA KRAWIECKA AMADEUS

oferuje

SPÓDNICICE I SUKIENKI

**w różnych fasonach
i rozmiarach (36-50)
po cenach producenta**

**Pracownia krawiecka
Kamila Cendlak**

**Siedlec 16
63-830 Pępowo
tel. 736-487**

HASŁO: "POWÓDŹ"

Na adres Zarządu Gminnego ZOSP Pępowo wpłynęło pismo dotyczące pomocy rzeczowej lub też finansowej dla Jednostek OSP z Kielecczyny, która została mocno dotknięta powodziami.

Podczas usuwania skutków powodzi wiele sprzętu uległo zniszczeniu.

Za pośrednictwem strażaków — organizacji zorganizowanej, wyczulanej na ludzką krzywdę i nieszczęścia podjęto decyzję o pomocy finansowej strażakom Kielecczyny.

Zarząd Gminny OSP za okazaną szczerą troskę w stosunku do poszkodowanych pragnie podziękować szczególnie takim jednostkom jak: OSP Ludwinowo, Wilkonice, Skoraszewice, Pasierby, Pępowo, Krzekotowice, Siedlec, Czeluścin i Babkowice.

St. Rudyński

SZKOLENIE OC

W Polsce podanie jak i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej transformacja ustrojowa przebiega w warunkach kryzysu gospodarczego. Dysharmonia reform politycznych i gospodarczych, rosnące bezrobocie, sprzyjają rozwojowi różnorodnych patologii społecznych. Niska dyscyplina pracy jest przyczyną wielu katastrof i awarii technicznych zagrażających ludziom i środowisku naturalnemu.

Stwierdza się przypadki nielegalnego importu substancji toksycznych. Aby zminimalizować skutki katastrof czy to drogowych, kolejowych lub innych obrona cywilna podejmuje cykle szkoleń grup formacji OC. Jedno z zadań odbyło się w miesiącu wrześniu, w końcowych jego dniach, na terenie gminy Pępowo. Zgodnie z rocznym planem szkolenia na 1995 rok odbył się trening systemu wykrywania i alarmowania. W ćwiczeniu przewidziano również likwidację skutków katastrof i wypadków. Wezwany zespół obrony cywilnej stanął na wysokości zadania.

Ćwiczenie odbyło się w ścisłym kontakcie z Rejonowym Ośrodkiem Analizy Danych w Gostyniu. W ramach tego zadania podejmowano decyzje ważne dla mieszkańców jak i w ochronie ich mienia.

Trening trwał od 16.00 do 20.00, po czym dokonano podsumowania i przygotowano meldunek z przebiegu ćwiczenia.

St. Rudyński

PROFILAKTYKA I ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

W tym numerze "WP" chcieliśmy przybliżyć zadania terenowej komisji, która działa w tujejszym Urzędzie przy wójcie Gminy Pępowo. Czynna od poniedziałku do piątku każdego tygodnia, w godzinach pracy Urzędu.

Zadania Komisji:

1. Przeprowadzanie wywiadów środowiskowych i rozmów w sprawach osób nadużywających alkoholu oraz udzielanie pomocy ich rodzinom.
2. Kierowanie na badanie przez biegłego w celu wydania opinii w przedmiocie uzależnienia i wskazania rodzaju zakładu leczniczego.
3. Kierowanie do sądu wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie zastosowania obowiązku poddania leczeniu odwykowemu.
4. Udzielanie pomocy kuratorom sądowym wykonującym nadzór nad osobami poddawanymi leczeniu odwykowemu, na podstawie orzeczenia sądowego.

Zadaniem komisji jest pomoc osobom, które zwrócić się do niej z problemem alkoholowym.

Alkoholizm można leczyć!

Nie jesteś sam — sama!

Pomoc czeka! Zgłoś się!

Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Wójcie Gminy w Pępowie

BAWMY SIĘ

Zbliży się koniec roku kalendarzowego '95. Wszyscy dokonują podsumowań w sprawach organizowania zabaw i imprez kulturalnych, również należy poddać ocenie ten okres. Ze statystyki wynika, iż przez okres 11 miesięcy zorganizowano na terenie gminy Pępowo 76 zabaw, dyskotek i wieczorków.

Przyjmując, iż rok ma 54 tygodnie łatwo policzyć, że nasze społeczeństwo tryska humorem i chęcią zabawy i tańca 1,5 imprezy tygodniowo.

W dniu, w którym wydarzył się tragiczny wypadek na przejeździe w Krzyżankach Wójt Gminy wydał polecenie o wstrzymaniu organizowania imprez przez okres tygodnia.

Gościliśmy również w dniach 9—15.10.95 r. Wesole Miasteczko z szerokim asortymentem rozrywek. Zatrzymywały się również w Pępowie strzelnice z grami telewizyjnymi.

Przed nami okres bardzo gorący — wielu z nas uda się na sale balowe, gdzie pożegna stary a przywita Nowy 1996 Rok.

U progu Nowego Roku 1996 życzymy sobie wzajemnie by był lepszy od mijającego.

St. Rudyński



TRACIĆ KILOGRAMY ZYSKUJĄC LATA

Otyłość polega na nagromadzeniu w ciągu długiego czasu, dużej ilości tkanki tłuszczowej. W wieku 18 lat tkanka tłuszczowa w warunkach prawidłowych stanowi 15 — 18% masy ciała u mężczyzn i 20 — 25% u kobiet. Z tego względu otyłość definiuje się jako nagromadzenie tkanki tłuszczowej, przekraczającej 25% u mężczyzn i 30% u kobiet.

Ze względu na trudności w określeniu ilości tkanki tłuszczowej, do stwierdzenia otyłości stosuje się kryteria oparte na pomiarach wzrostu i masy ciała. Wskaźnik masy ciała (BMI) koreluje z ilością tkanki tłuszczowej. Wskaźnik określa się dzieląc masę ciała (w kg) przez wzrost (w metrach) podniesiony do kwadratu. Zgodnie z tymi kryteriami otyłość zaczyna się gdy wskaźnik BMI wynosi 28 u mężczyzn i 27 u kobiet. Każda z tych wartości odpowiada masie ciała przekraczającej o 20% masę należną.

Typ rozmieszczenia tkanki tłuszczowej stanowi bardziej istotny czynnik w ocenie ryzyka niż całkowita ilość tkanki tłuszczowej. Otyłość centralna, czyli androidalna, odnosi się do męskiego typu gromadzenia tłuszczu w okolicy brzusznej. U kobiet występują dwa typy rozkładu tkanki tłuszczowej. Pierwszy, porównany do jabłka, odnosi się do nagromadzenia tłuszczu w górnej części ciała; drugi, porównywany do gruszki, to otyłość ginekoidalna z obwodowym rozkładem tkanki tłuszczowej w obrębie bioder i kończyn dolnych.

Nagromadzenie tkanki tłuszczowej stanowi czynnik ryzyka chorób serca. Badania wykazały, że zarówno mężczyźni jak kobiety z otyłością androidalną narażeni są na większe ryzyko wystąpienia choroby niedokrwiennej serca, nadciśnienia, cukrzycy i hiperlipidemii. Oceny regionalnego rozkładu tkanki tłuszczowej dokonuje się na podstawie pomiaru wskaźnika talia — biodra, który wzrasta u osób z centralnym rozkładem tkanki tłuszczowej. Za stan ryzyka uważa się sytuację, gdy przekracza 1,0 u mężczyzn i 0,8 u kobiet. Wiele czynników może prowadzić do otyłości:

- czynniki dziedziczne — bardzo rzadko,
- zaburzenia endokrynologiczne — bardzo rzadko,
- brak aktywności fizycznej — bardzo duży wpływ, korzystanie z samochodów, siedząca praca dodatkowo zmniejszając wydatek kaloryczny,
- czynniki dietetyczne — bardzo duży wpływ, skład i częstotliwość przyjmowania posiłków odgrywają ważną rolę. Wzrost procentowego udziału tłuszczu prowadzi do jego gromadzenia. Rzadkie spożywanie posiłków prowadzi do gromadzenia tłuszczów, ponieważ organizm wydajniej oszczędza energię. Osoby jedzące cztery małe posiłki w ciągu dnia przybierają mniej na wadze niż ci, którzy spożywają mniej posiłków, za to obfitych!

Wiek w którym zaczyna się otyłość wpływa na rozmiary i liczby komórek tłuszczowych. Otyłość w okresie pierwszego roku życia wynika ze zwiększenia się rozmiaru komórek tłuszczowych. Otyłość pojawiająca się u dzieci między 4 a 11 rokiem jest zwykle stanem trwałym całe życie i wiąże się ze

zwiększeniem liczby komórek tłuszczowych. Czynnikiem wyzwalającym u kobiet jest często ciąża, wtedy gdy po porodzie nie dochodzi do utraty nagromadzonej masy. Bardziej siedzący tryb życia powoduje zwiększenie masy ciała u mężczyzn. Otyłość u dorosłych wynika zwykle ze zwiększenia rozmiarów komórek tłuszczowych; końcowe formy otyłości wynikają ze zwiększenia rozmiarów jak i liczby komórek. Redukcja masy ciała prowadzi do zmniejszenia rozmiarów, ale nie liczby komórek tłuszczowych.

Zagrożenie zdrowia związane z otyłością wynika z cukrzycy, hiperlipidemii, nadciśnienia, chorób układu sercowo-naczyniowego, chorób pęcherzyka żółciowego, nowotworów, zaburzeń mięśniowo — szkieletowych, powikłań położniczych oraz zwiększonej śmiertelności operacyjnej.

Leczenie otyłości obejmuje ograniczenia kaloryczne, wysiłek fizyczny oraz modyfikacje zachowania. W celu zmniejszenia masy ciała stosowane są diety niskokaloryczne. Celem diety jest ograniczenie przyjmowania zarówno kalorii jak i tłuszczu. Początkowy spadek masy ciała jest zwykle szybki i wynika z utraty sodu i wody. Następnie masa ciała stopniowo się obniża w wyniku zużycia zapasów tłuszczu. W mechanizmie zapobiegającym utracie masy ciała w czasie stosowania diety dochodzi do obniżenia podstawowej przemiany materii. Powolna faza w czasie odchudzania działa zniechęcająco na wiele osób, które powracają do swoich poprzednich nawyków i przez to przybierają na wadze. Powtarzające się usiłowania zmniejszenia masy ciała, prowadzi do utrwalenia się obniżonej przemiany materii, co utrudnia odchudzanie w przyszłości i naraża na łatwiejsze przybieranie na wadze.

Ćwiczenia fizyczne przepisywane są równoległe z ograniczeniami dietetycznymi. W wyniku zwiększenia aktywności fizycznej i siły mięśni, podstawowa przemiana materii utrzymuje się na stałym poziomie w czasie stosowania diety i dochodzi bardziej do utraty tkanki tłuszczowej. Pomocny jest każdy typ aktywności ruchowej, np.: osoby prowadzące siedzący tryb życia, mogą włączyć się do programu ćwiczeń fizycznych, stopniowo zwiększając wysiłek.

Utrata masy ciała utrzymuje się przez 1 — 2 lata po zaprzestaniu terapii po czym zauważa się ponowne przybieranie na wadze. W celu unikania nowotworów zaleca się programy modyfikujące zachowania poprzez zmianę stylu życia, zmianę nawyków żywieniowych, zmianę aktywności fizycznej.

Korzyści z utraty masy ciała to: mniejsze ryzyko wystąpienia chorób serca, zgrabna sylwetka, lekki sprężysty krok, lepsze samopoczucie, lepsza praca, dłuższe życie.

Danuta KAZUBEK

Piśmiennictwo: Medycyna po dyplomie — artykuł: "Medical implications of obesity" N. K. Skelton

ECHO SZKOŁY

SKORASZEWICE

W skoraszewickiej szkole, od początku listopada, uczniowie klas V — VIII, pracowali nad wykonaniem kolorowych lampionów. Efektem końcowym, oprócz oceny, był udział dzieci w niepodległościowo-rocznicowej manifestacji pod pomnikiem poległych.

W piątkowe, listopadowe przedpołudnie niżej podpisana, zaprosiła uczniów klas V — VIII na uroczystą, otwartą lekcję historii. Aby lekcja była ciekawa poprosiłam uczniów kl. VII, którzy recytowali patriotyczne wiersze, czytali fragmenty historyczne.

Po południu, 10 listopada o godz. 16.00 w kościele parafialnym p.w. św. Katarzyny, ks. proboszcz W. Witig odprawił uroczyste nabożeństwo, za wszystkich poległych za ojczyznę. Po mszy św. delegacje i mieszkańcy Skoraszewic udali się pod pomnik. Dzieci idące z zapalonymi lampionami, pięknie oświetlony pomnik, warta młodych i starszych strażaków, to wszystko dodawało uroku tej wieczornej uroczystości. Po złożeniu wianek przez delegację, głos zabrała p. K. Klepacka — Przewodnicząca Rady Gminy.

Jak każda tradycja w wieczór imienin św. Andrzeja młodzi ludzie wróżą sobie, lejąc воск i tańcząc aż do bólu nóg.

23 listopada na sali Wiejskiego Domu Kultury w Skoraszewicach od godz. 15.30 rozpoczęła się cudowna, pełna śmiechu zabawa. Świadczył o tym nastroj dzieci i młodzieży, ich uśmiechnięte i zadowolone buzie. Każdy rocznik "panien" przebrany był w inny, ciekawy styl mody. A to wieczorowo i elegancko ubrane dziewczyny z kl. VII., a to w stylu "dzieci kwiatów" — uczennice z klas VIII. Przykro mi, że nie opisuję chłopców, ale z wielkim uwielbieniem "przytulali" się do ścian. Na szczęście nie wszyscy. Zabawa zakończyła się o godz. 19.30.

Małgorzata CZERNIK

DOSTATNI W SKORASZEWICACH

Gminna Biblioteka Publiczna w Pępowie gościła we wrześniu Bronisława DOSTATNIEGO, pisarza, autora wielu książek o tematyce lotniczej, podróżniczej oraz książek dla dzieci. Odbył wiele podróży, które opisał w książce pt. "Sto tysięcy kilometrów dookoła świata". Spotkanie z pisarzem, połączone ze sprzedażą książek, odbyło się w Szkole Podstawowej w Sko-

raszewicach. Udział w nim wzięły dwie grupy dzieci, podzielone według wieku. Była to żywa lekcja geografii, biologii i ekologii. Pan Dostatni odpowiadał na zadawane pytania.

Po wspaniałej podróży dookoła świata, odbytej na przeżyciach, pisarz pożegnał dzieci z myślą o ponownym spotkaniu.

KU PRZESTODZE

Pięciu uczniów z pępowskiej szkoły upodobało sobie pomieszczenie dla sędziów na parcourze przy stadionie sportowym w Pępowie. Upodobał sobie to pomieszczenie do tego stopnia, że zdewastowali je doszczętnie. Była to jedna z form ich wagarowania. Później okazało się, że wagarowanie tak "nieefektywne" zaczęło ich nudzić i wzięli się do "pracy". Postanowili zarabiać, kradnąc w bardzo zuchwały sposób kalkulatory ze sklepów. No i wszystko się wydało. Jeszcze dziś nie możemy podać ich nazwisk. Może po zakończonym postępowaniu — ku przestrodze — będziemy mogli to zrobić.

PODZIĘKOWANIE

Ks. proboszczowi Zenonowi Pótrolniczakowi, księżom z sąsiednich parafii oraz chórowi kościelnemu, za modlitwę i odprowadzenie naszych synów na miejsce spoczynku

ś † p

Przemysława BŁĄŻEJCZYKA

Pawła DROBIŃSKIEGO

Leszka LEKOWSKIEGO

Jana ŁYSZCZAKA

Rafała PEPLIŃSKIEGO

składają

Rodzice zmarłych

PODZIĘKOWANIE

Delegacjom, kolegom i koleżankom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszych synów

ś † p

Przemysława BŁĄŻEJCZYKA

Pawła DROBIŃSKIEGO

Leszka LEKOWSKIEGO

Jana ŁYSZCZAKA

Rafała PEPLIŃSKIEGO

składają

Rodzice zmarłych



BABKOWICE – NAJSTARSZE DZIEJE

Babkowice należą do najstarszych wsi w gminie Pępowa. Pierwsze wzmianki o znajdującej się tutaj osadzie pochodzą z 1210 r. Inne nazwy Babkowic, pojawiające się w starych dokumentach, to Bobkowice, Bobkowicz czy też po niemiecku Babkowitz i Frauendorf.

Nazwa Babkowice — pochodzi od imienia BOBKA (bób — wawrzyn), które w średniowieczu było bardzo popularne, a w Wielkopolsce występowało jeszcze pod koniec XV wieku. To właśnie BOBEK, mający kilku chłopów, w najstarszych czasach zamieszkiwał w osadzie. Żyli oni z polowań, które odbywały się w ciągnących się opodal lasach.

Wieś Babkowice leży w kierunku północno — wschodnim od Pępowa, przy drodze do Pogorzeli. Dawniej teren wsi musiał być znacznie bardziej urozmaicony niż dzisiaj. Świadczą o tym, chociażby nazwy zachowane w starych dokumentach np. łąka Głogówka (1550 r. — być może od rosnących tam głogów), łąki — Wielki i Mały Krzyk (1775 r. — stronę Wziąchowa), stary dąb zwany BDZIANEM (1777 r.) oraz w kierunku Wziąchowa SOSNOWY BOREK (1775 r.). Inne jeszcze pojawiające się nazwy to: WYRĘBNICA, OSTRA łąka i ZALE (?).

Z roku 1784 zachował się opis Babkowic, w którym czytamy: "Babkowice. Wieś J.W. Józefa MYCIELSKIEGO, wojewody inowrocławskiego, w województwie kaliskim, powiecie pyzderskim leżąca ćwierć mili miernej odległa (od Pępowa), między północą i wschodem letnim". Tak jak dzisiaj, Babkowice otoczone były od północy lasem w odległości 800 kroków. Oprócz tego rósł jeszcze "między północą a zachodnim letnim lasem nie wielki na kroków 500 od siebie odległy, dębowy, ale drobnym krzewiem, osobiście leszczyną mocno zagęszczony, Dąbrówką nazwany od wielkiego lasu kilkadziesiąt krokami oddalony i na pole wysunięty. Długi ku lasowi wielkiemu kroków 550, a szeroki 300". Powyższy opis nic nie notował o stawach i rzekach. W innym czytamy: "Na wzniesieniu rósł rząd kurnych chat, dworek mało różniący się od nich otoczył się rowem z wodą i wałem. Z czasem wał zwiększono, a przy wypuszczeniu do rzeki zbudowano młyn wodny".

W roku 1310 Babkowice należały do okręgu ponieckiego. W dawnych czasach była to siedziba dwóch rodzin: Korabitów — Bobkowskich Czaszów mających w herbie rybę z porożem jelenim. Z przedstawicieli tej rodziny pojawia się jeszcze w roku 1404 Wojciech KEDZIORKA z Babkowic BOBKOWSKI (przodek Mikołaja BUKOWNICKIEGO).

Również w następnym wieku Babkowice miały dwóch właścicieli. W 1581 jednym z nich był Mikołaj GŁOGIŃSKI — podczasy kaliski, który posiadał 7 śladów osadniczych (dużych gospodarstw chłopskich — kmiecych). Drugim właścicielem była ANNA CHOCISZEWSKA, do której należało 1/2 śladu (gospodarstwo półkmiece), 3 zagrodników płacących po 1 gr., 1 osadnik, 1 komornik, 1 rzemieślnik, 50 owiec i 1/2 śladu nie zamieszkałego.

W roku 1619 występuje jeszcze dwóch wta-

ścicieli (Maciej MIASKOWSKI i Jan SMOGULECKI), ale już w 1636 r. jedynym posiadaczem Babkowic był Jan RADZYŃSKI (vel RADZIŃSKI). Wieś składała się z 9 gospodarstw kmiecych, chociaż nie wszystkie były zamieszkałe, dwa stały puste, a ziemię uprawiał dwór.

Historyk — regionalista Władysław STACHOWSKI w swoich notatkach opisał legendę pochodzącą z XVI w. "o której nie piszą kroniki i nie pisze historia, że w czasie najazdu szwedzkiego (1655 r.) na Wielkopolskę, został obrabowany ze złota i srebra kościół na Zdzieżu pod Borkiem. Oburzeni chłopcy z Babkowic i okolicy pod dowództwem prawdopodobnie Czarnego Porucznika spod Stawiszyna, stoczyli walkę z przejeżdżającym oddziałem szwedzkim pod Babkowicami. Walka była nierówna. Wieś Babkowice spłonęła. Szwedzi przyparli do bagnisk i stawów leśnych, odległych o 1 km od wsi bronili się zaciekle, lecz nie mając żadnej możliwości ucieczki skarby rzucili do stawu, a sami poginęli pod kosami chłopów". Czy rzeczywiście wieś spłonęła nie wiadomo, gdyż następne informacje pochodzą dopiero z 1775 r.

Wieś liczyła wtedy 18 gospodarstw. W następnych latach liczba ta ulegała wahaniom. W 1789 r. było 20 dymów (w tym 1 dwór i 1 karczma, a w 1790 r. 17 dymów, a trzy lata później 15 dymów.

W roku 1779 Babkowice zamieszkiwało 151 osób, w tym 13 rodzin gospodarskich, 8 komorników, 1 rodzina karczmarza. Czeladź i służba składały się z 28 mężczyzn i 13 kobiet. Zebraczek było 5, a ludzi luźnych 4. Niepełnoletnich chłopców w wieku do 15 lat było 27, a powyżej tego wieku 5. Dziewcząt było 21.

Zachował się częściowy, pochodzący z 1791 roku, spis ludności wsi, wg którego w Babkowicach mieszkali:

- SEBASTJAN — leśny dworski
- skotlarz dworski
- IDZI — czynszownik płacący 40 zł. i polowy
- MICHAŁOWA WIECZORKOWA — wdowa kmietka
- MELCHJOR WACH — kmieć
- FRANCISZEK ŁAKOMY — kmieć
- FRANCISZEK MAREK — kmieć
- KRZYSZTOF WRZASKAŁA — kmieć i sołtys
- MARCIN — kmieć (postawił chatupę w 1778 r.)
- WALENTY — półślednik
- MATEUSZ KOPEC — półślednik
- MATEUSZ — półślednik (mieszkał w chatupie karczmarzkiej)
- JAN — chatupnik
- GRZEGORZ — zagrodnik
- FRANCISZEK — zagrodnik
- MACIEJ — grabarz

Mieszkał też karczmarz, który posiadał gospodarstwo półkmiece.

W XVIII wieku właścicielem Babkowic została rodzina Mycielskich i jako część dóbr klucza chociszewskiego, wieś dzieliła jego losy. Razem z Chociszewicami Babkowice przeszły w



ręce niemieckie.

Wiek XIX, to okres ważnych reform: zniesienie poddaństwa, nadanie chłopom ziemi na własność. Stosunki dworu do gospodarzy uporządkował, w roku 1842 Teodor MYCIELSKI, przy pomocy działającej Generalnej Komisji. Na mocy umowy, zawartej 8 stycznia 1842 roku, dwór oddał 23 gospodarzom na własność wieczystą, ich gospodarstwa o powierzchni 853 morgów 84 kw. prętów, dodając do tego na:

- szkołę — 6 morgów 137 kw. prętów,
- sołtysa — 4 morgi 134 kw. prętów,
- stróża gmin. — 1 morga 17 kw. prętów,
- miejsce do pojenia bydła — 2 morgi 40 kw. prętów.

Do tego dochodziły także budynki mieszkalne i gospodarcze. Dwór zwolnił gospodarzy z wszelkiej robocizny tak ręcznej jak i sprzężajnej.

Gospodarze natomiast zrezygnowali z wolnego opatu i z pastwiska w lasach dworskich, z obowiązku budowania dla nich przez dwór nowych budynków, płotów, studni, a prawa do zapomogi w razie nieszczęśliwych wypadków, w końcu z prawa otrzymywania od dworu zboża i piwa.

W zamian jednak za ziemię, chłopci mieli płacić (na św. Wojciecha i św. Marcina) roczną rentę. Z dużych gospodarstw wynosiła ona 23 talary, 25 srebrnych groszy i 7 fenigów, a ze średnich i małych od 13 — 7 talarów i 9 srebrnych gr.

Nie zachował się niestety spis gospodarzy, którzy w r. 1842 otrzymali ziemię, ale dziewięć lat później w Babkowicach mieszkali: Franciszek TURBAŃSKI, Ignacy TURBAŃSKI, Paweł WOCH, Józef KOPLER (KOPEĆ), Marcin TURBAŃSKI, Franciszek KRZEZIŃSKI (KRZYŻYŃSKI), Walenty ŁAKOMCZAK, Karol TURBAŃSKI, Filip ROLNIK, Walenty ROLNIK, Kazimierz CHUCHRAK, Tomasz JACKOWSKI, Piotr POPRAWA, Łukasz KRAJKA, Karol KOPEĆ do spółki z Michałem SPROTA, Filip WAŁĘSKI, Wincenty PTAK, Anastazy KACZMAREK, Walenty GALEJA, Jan BIERNACKI do spółki z Janem MAŁECKIM, wdowa Łucja Piotrowa PTAKOWA, Andrzej PAWEŁKA do spółki z Antonim MATECKIM i Janem KOPCIEM.

Wiek XIX to czas, w którym wieś bardzo szybko uległa powiększeniu. Jeżeli w roku 1821 zamieszkiwało w niej 141 osób w 18 gospodarstwach, to w 1845 r. było już 245 osób w 31 gospodarstwach.

Większość mieszkańców była wyznania katolickiego, a tylko sześciu było protestantami. Babkowice były ostoją polskości — w 1846 roku 286 mieszkańców postugiwało się językiem polskim, a 9 zarówno polskim, jak i niemieckim.

Nie znana jest dokładna data utworzenia szkoły katolickiej, o której była już wzmianka w czasie umowy uwłaszczeniowej.

W roku 1866 uczyło się w niej 58 dzieci, a nauczycielem był Stanisław ZIELIŃSKI. Uposażenie nauczyciela wynosiło 160 talarów 19 srebrnych groszy. Nauczyciel miał co robić, gdyż jak wskazują informacje z 1880 roku, na 248 mieszkańców 62 było analfabetami. W 1900 roku szkoła nadal zatrudniała 1 nauczyciela, a uczęszczało do niej 123 dzieci.

Roman GLURA

NAM SIĘ CHCE PRACOWAĆ!

Skłonności podopiecznych p. Wiesławy WOJTKOWIAK do intensywnej pracy są niewątpliwe. Od kilku już lat dziewczęta w mozole uczą się trudnej sztuki haftu, a dla odmiany czasem rzeźby. To, że haft jest zajęciem wymagającym ogromnej cierpliwości sam się przekonałem, będąc na zajęciach.



P. Wojtkowiakowa w otoczeniu podopiecznych

W tej chwili dziewczęta rozpoczęły coś zupełnie nowego. Będą to haftowane plecaki!!! Jestem ogromnie ciekaw efektu końcowego, ale już teraz mogę poinformować Czytelników, że plecaki te już można zamawiać. Cena ich będzie z pewnością wysoka i myślę, że znajomości będą miały duży wpływ na znalezienie się w odpowiednim miejscu kolejki, która na pewno będzie długa, wspólnie do urody tych plecaków. Tyle żartem, choć wysiłek podopiecznych p. Wiesławy jest wart docenienia.



Najnowsze prace i ich wykonawcy

Na początku pisałem, że pracowitość jest cechą dziewcząt z tego zespołu. Każdy kto intensywnie pracuje musi też odpoczywać. I stąd wyjazdy na basen do Leszna, a niebawem do teatru.

Życzę Wam dużych sukcesów w hafciarskiej pracy i tego aby Gwiazdor wypełnił wykonane przez Was plecaki prezentami, a p. Wiesławie nieustającej satysfakcji w pracy z tak ambitnymi dziewczynami. (Jaś)



WSPOMNIENIA WRÓCIŁY

Stało się tak za sprawą Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej z Poznania, zajmującej się ekshumacją szczątków żołnierzy niemieckich, którzy znaleźli miejsce spoczynku na terenie Polski. Groby pochodzą przede wszystkim z końcowego okresu II wojny światowej.



"Ekshumacja jest możliwa dzięki traktatowi o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a Republiką Federalną Niemiec. Prace na terenie Polski finansuje niemieckie Towarzystwo Opieki nad Grobami. Ze strony polskiej patronuje im Fundacja "Pamięć". Akcja ta jest akcją humanitarną, ma ona służyć uporządkowaniu pobojowiska II wojny światowej. Każdy człowiek ma prawo do godnego pochówku".

Wielu mieszkańców gminy zaangażowało się w sprawę lokalizowania miejsca pochówku żołnierzy niemieckich.

W praktyce okazało się, że miejsca te — wydawałoby się, że prawie wszystkim znane — z trudnością dało się odnaleźć.

Dyskusji było wiele, na przypuszczalne miejsce pochów-

ku przyjeżdżali nawet świadkowie wydarzeń. Tak było w przypadku grobu w Pępowie, koło cmentarza i w tzw. starej cegielni. Zmieniły się jednak odległości pomiędzy nowopowstałymi budynkami i zmienioną przez 50 lat roślinnością. Poszukiwania trwały długo. Starsi i młodszy mieszkańcy gminy przeznaczili ten czas na "odświeżenie" wspomnień, które nie zawsze budziły pozytywne emocje.

Mogily w końcu odnaleziono i szczątki, bodajże 80 niemieckich żołnierzy znajdują ostateczne już miejsce pochówku, we wspólnej mogile na cmentarzu na Miłostowie w Poznaniu.

JEŹDZIECTWO

WYWIAD

Z GRZEGORZEM TWARDOWSKIM - członkiem Kadry Narodowej Polski w skokach przez przeszkody

"WP": *Znają Ciebie pewnie wszyscy w Pępowie i nie tylko. Dlaczego konie i gdzie źródło Twoich sukcesów?*

Grzegorz Twardowski: Konie kocham od dziecka. Cały czas chciałem jeździć konno. Sporty konne należą do dyscyplin, w których sukcesy nie przychodzą łatwo. Jest to żmudna, codzienna praca, wymagająca zgrania jeźdźcy i konia; co wcale nie jest proste i łatwe. Nie mogę oczywiście zapomnieć też o trenerze i luzaku, bez których droga do sukcesu byłaby nie do przebycia.

"WP": *Zdaje mi się, że koń jest prawie tak samo ważny jak jeździec. Jak przygotowuje się konie, dzięki którym można sięgać po trofea?*

Grzegorz Twardowski: Aby koń mógł wystartować w zawodach trzeba go przygotowywać do tego przez oko-

ELEKTROMECHANIKA

Stefan SZAŁATA

ul. J. Dalekiego 23, 63-830 PĘPOWO

tel. (65) 73 62 36

S E R W I S

gwarancyjny i pogwarancyjny

KOTŁÓW GAZOWYCH

firm

TERMET
ŚWIEBODZICE

Vaillant

F.A.I.S.

TORUS

BERETTA

OCEAN

CELTIC

Chaffoteaux
et Maury

Serwis całodobowy

Z A P R A S Z A M Y

to 3 — 4 lata. Koń jak człowiek — nie każdy jest ambitny. Skacze w zasadzie każdy, ale jeden wysoko, jeden nisko. I dlatego pierwszym krokiem musi być selekcja.

“WP”: Jak w takim razie jest z selekcją koni w Stadninie Koni w Pępowie?

Grzegorz Twardowski: Wybór koni jest ogromny, ale trudniej mieć ich kilka, po prostu brakuje czasu aby się nimi wszystkimi solidnie zająć. Najlepszym przykładem na konieczność posiadania kilku koni jest sytuacja w jakiej ja sam się znalazłem. Mój drugi koń “Bronka”, kończy już swą karierę i zastąpi ją z pewnością jej syn “Batyst”. Jest to koń jeszcze niezbyt doświadczony, ale wiąże z nim duże nadzieje.

“WP”: My tu sobie gadu, gadu, a Ty jeszcze nie powiedziałeś o swoich ostatnich sukcesach?

Grzegorz Twardowski: Największy mój sukces to III miejsce w najważniejszych zawodach w skokach, jakie odbywają się w Polsce, a mianowicie CSIO VOLVO. Było



to w czerwcu tego roku. Od dwóch, trzech lat żaden z Polaków nie wygrał w tych zawodach. Mnie udało się zająć trzecie miejsce. Oprócz tego wygrałem 6 konkursów w zawodach ogólnopolskich na przestrzeni tego roku. Pięć z tych sześciu konkursów wygrałem na moim czotówym koniu “Kuśmidrze”. Jest to koń na którym “wjechałem” do reprezentacji Polski. Kiedy mój Piotruś (Kuśmidre) wchodzi na parkur wszyscy się go obawiają.

“WP”: A jak występy poza granicami kraju?

Grzegorz Twardowski: W tym roku brałem udział w zawodach międzynarodowych w Niemczech, gdzie na “Kuśmidrze” zająłem II i IV miejsce.

“WP”: Jakie wiążesz nadzieje z członkowstwem w kadrze Polski?

Grzegorz Twardowski: Na pewno nie finansowe, bo nie wiąże się to z żadnymi pieniędzmi. Przede wszystkim zostaje satysfakcja i pewnie większe nieco możliwości

treningowe; szczególnie w okresie zimy. No i różne, związane z tym nowe, pewnie pouczające doświadczenia.

“WP”: Jakie są Twoje doświadczenia z końmi, które zatrwożyły lub rozśmieszyły publiczność zawodów, w których brałeś udział?

Grzegorz Twardowski: W zeszłym roku startowałem w zawodach w Łącku, w konkursie w którym zawodnik ma do dyspozycji 8 przeszkód i określoną normę czasu. Można samemu zdecydować, które przeszkody chce się pokonywać, a które nie. Jest wśród tych przeszkód najtrudniejsza i jednocześnie dająca najwięcej punktów — dżoker. Poszedłem na całość i postanowiłem ją pokonać. Startowałem wtedy na “Bronce”. Tuż przed tą właśnie przeszkodą, w trybie natychmiastowym zmieniła decyzję i postanowiła nie skakać, a mi nie pozostało nic innego jak pogodzić się z prawami fizyki. Nie naruszając przeszkody znalazłem się na jej drugiej stronie. Upadek wyglądał podobno okropnie, jednak już po chwili siedziałem na koniu i wyeliminowany z konkursu zjechałem z parkuru.

“WP”: Wróciłeś prawie przed chwilą z III Halowych Mistrzostw Polski odbywających się w Poznaniu w dniach od 1 do 3 grudnia 95 r. Z jakim skutkiem?

Grzegorz Twardowski: Myślę, że możemy być zadowoleni. Cel został osiągnięty, ponieważ zająłem 6 miejsce w ogólnej klasyfikacji. Przed zawodami zaktualizowaliśmy wraz z trenerem, że uplasowanie się w okolicach 10 miejsca byłoby w pełni satysfakcjonujące. Teraz tylko trzeba skoncentrować się nad przygotowaniem do przyszłego sezonu i oby nie był gorszy od obecnego.

“WP”: Życzymy aby był jeszcze lepszy i dziękujemy za rozmowę.



“ULICZNY WOJOWNIK” Jean Claude van DAMME. Jest to film o absolutnej władzy. Gen. Bison chce rządzić całym światem; aby zdobyć na to środki bierze zakładników. Zginą, jeśli świat nie zapłaci 20 miliardów dolarów. Do akcji wkraczają siły interwencyjne, jednak do finału staje tylko jeden przeciwnik.

“DWA MILIONY DOLARÓW NAPIWKU” — Bohaterem tej komedii jest policjant i kelnerka. Poznają się przy porannej kawie, jednak policjant nie ma pieniędzy na napiwek. Jaki będzie finał?

“SKAZANI NA SHAWSHANK” — Czy słyszeliście kiedyś o Alcatraz? A o SHAWSHANK? Kiedy przestraszony bankier przekracza bramy więzienne z wyrokiem podwójnego dożywocia za zamordowanie żony i jej kochanka, wieloletni skazańcy stawiają, że nie przetrwa nadchodzącej nocy. Jednak to nie on się załamuje, to on zastawia pułapkę na swych prześladowców. Film zdobył 7 nominacji do Oscara.

“W POTRZASKU” — W roli głównej Christopher LAMBERT. Po upojnej nocy z Kiriną PAUL zorientował się, że zabrał jej klucz. Wrócił i... zastał ją w obecności wojowników ninja. Na interwencję było za późno, był świadkiem rytualnego mordu, ciężko ranny trafia do szpitala, ale zobaczył twarz mordercy. Czy przeżyje?

“GWIEZDNE WROTA” — To filmowe super widowisko science-fiction o spotkaniu dwóch kultur, dwóch cywilizacji, dwóch światów.

Proponujemy jeszcze takie pozycje: **“MASKA”**, **“BRZDĄC W OPAŁACH”**, **“URODZENI MORDERCY”**, **“FOREST GUMP”**, **“TOP DOG”** z Chuckiem NORRISEM, **“W SIECI”**, **“MŁODA”**, bajka **“POCAHONTAS”**.

Co słysząc u pszczelarzy?

1. O czym mówią pszczelarze gdy nadchodzi zima?

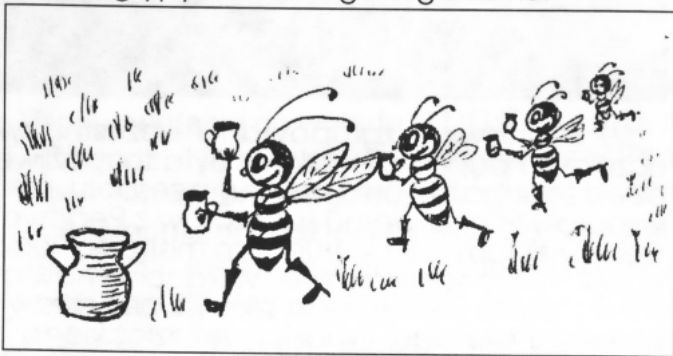
Mówią, że od wieków istnieje wspaniałe i bardzo skuteczne lekarstwo, które nie pochodzi z apteki, ani nie przepisał go żaden lekarz. Nie należy także do leków tajemnych, drogich, sprowadzanych z dalekich krajów.

Miód jest tym lekarstwem!

Wystarczy codziennie przy śniadaniu spożyć 1 łyżkę wspaniałego, pachnącego miodu. Nie jest niesmaczny, lub wstrętny, jak wiele leków kupowanych w aptece. Wprost przeciwnie, jest bardzo smaczny.

Spożywać miód należy codziennie, gdy ziemię pokryje lód i śnieg, a nasze domy zaczną odwiedzać grypa.

Nie żałujcie sobie wtedy łyżki miodu. Zamknie ona bramę przez którą nie przedostaną się zarazki grypy do naszego organizmu.



2. Czy pszczoły są mądre, czy bezmyślne?

Pszczoły zawsze budziły podziw jako najdoskonalej zorganizowana gromada wśród owadów. Podziwiamy ich umiejętności budowy własnego królestwa, w którym żyją. Budują je z najmniejszej ilości wosku, jak tylko to jest możliwe. Ogromne zdziwienie budzi fakt, że tak zbudowane ich domostwa są najbardziej wytrzymałe i wszechstronne, bowiem służą do wylęgu i rozwoju młodych pszczoł, do magazynowania pyłku i płynnego miodu.

Wszyscy podziwiają najdoskonalszą organizację pracy w ulu z podziałem na role, według wieku pszczoł, czasu i miejsca.

Podziwiamy też wytwarzane przez nie i bardzo poszukiwane przez człowieka produkty, jak miód, wosk, pyłek, propolis, mleczko pszczele i jad.

Powstaje więc pytanie, czy pszczoła jest najmądrzejsza z owadów, czy też jest bezmyślna — tak jak zwykła mucha, która nie daje żadnych korzyści, a jedynie gryzie, brudzi wokół i roznosi zarazki?

W rozwiązaniu tego problemu może postąpić następująca obserwacja. Gdy wpuścimy do pustej butelki kilka pszczoł i kilka much, a butelkę położymy poziomo, to pszczoły będą chciały się uwolnić ządzając w kierunku światła (przez szklane dno butelki).

Pogina przeto wszystkie ze zmęczenia i głodu. Muchy natomiast wylecą wszystkie przez szyjkę butelki, która cały ten czas była otwarta. Analizując ten przykład możemy dojść do wniosku, że inteligencja pszczoł jest żadna, bo nawet głupia mucha potrafiła uwolnić się z

matni, a pszczoła nie.

Inny przykład. Mucha żywi się substancjami, w których może łatwo utonąć i dlatego siada przernownie na brzegu naczynia z płynem pokarmowym i czerpie go powoli.

Biedna pszczoła zaś rzuca się wprost do wnętrza naczynia (nawet jeśli jest wrzątkiem) i ginie bez ratunku. Jej los nie odstrasza następnych, które nadlatują gromadnie, siadają ogłupiałe na zwłokach swych utopionych siostr i topią się tak samo. W krótkim czasie powietrze zapełnia się brzękiem nowych zastępów żądnych łatwych łupów pszczoł, skazujących się na zagładę.

Analizując powyższe przykłady mogłoby się wydać, że pszczoły to bardzo głupie i bezmyślne stworzenia.

Nic bardziej błędnego. Prawdzie trzeba spojrzeć w oczy.

Otóż pszczoła nie zna strachu i niczego się nie lęka oprócz dymu. Od początku swego istnienia (czyli od 30 milionów lat) żyje wśród natury obojętnej dla niej. Dopiero kiedy na ziemi pojawił się człowiek, zaczął burzyć wokół pszczoł naturalny stan rzeczy i stwarzać nowe zjawiska, często dla pszczoł niepojęte i niekorzystne.

W naturalnej sytuacji pierwotnego boru takie złaństwa, jak opisane powyżej nie były możliwe: nie było bowiem okien ze szkła, szklanych butelek, które sugerując wylot do słońca stały się więzieniem dla dzisiejszej pszczoły. Od wieków wyjście z dziupli, jaskini, wyjście ze swego domu było tam gdzie jaśniej, gdzie docierał promień słońca. Tak w psychice pszczoły pozostało do dziś.

Nie podawano też pszczołom płynnego, a nawet wrzącego cukru, a więc nie musiały one podejmować tak złańczych czynów.

Zatem ogromny zapał i pracowitość pszczoł to przecież cechy bardzo szlachetne i całkowicie usprawiedliwiają zaćmienie ich inteligencji. Przecież nie chęć obżarcia się jest przyczyną popełniania nierozważnych kroków, (topienia się w sycie) tego szatu, bo na jeść się mogły przecież spokojnie w swoim ulu.

Gdy przypatrzeć się ich czynom dokładnie, to zauważymy, że po napełnieniu swojego zbiorniczka pokarmowego w odwłoku, natychmiast wracają do ula, wyrzucają zdobyty łup do woskowych komórek i powtarzają loty po nowe porcje, wytrwale po kilkadziesiąt razy.

Jest to obłądne pożądanie, którego rezultaty w ulu są tak bardzo doniosłe. Ten pszczeli zapał i gorliwość przyniesienia jak największych korzyści daje gwarancję dobrobytu i szczęścia w ich małej ojczyźnie, a także zapewnia przyszłość następnym pokoleniom.

W przypadku człowieka, kiedy jego czyny są tak bardzo spontaniczne, decyzje złańcze, a dotyczą wyższych celów, interesów społecznych, ojczyzny, nadajemy im wtedy zupełnie inne znaczenie i nazywamy to bohaterstwem lub patriotyzmem.

Stanisław WACHOWIAK

COŚ DLA PODNIEBIENIA

Zbliżają się Święta, czyli okres obfitości, tej duchowej jak i obfitych półmisek, wypełnionych jedzeniem. Najczęściej jedzeniem "dużego kalibru". Trochę na przekór, ale też z korzyścią dla zdrowia podajemy nieco odmiennego rodzaju potrawy, których wyboru dokonała p. Maria WLECZYK. Mamy nadzieję, że znajdą się one na świątecznych stołach i będą Państwu smakować.

I. GULASZ Z KURCZAKA

- 2 piersi kurczaka
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- 1 łyżka jarzynki
- 1 kieliszek wódki
- 25 dkg pieczarek
- 1 cebula
- 2 łyżki magi
- sól, pieprz i imbir

Piersi pokroić w kostkę, posypać solą i obtoczyć w mące ziemniaczanej. Pozostawić na 20 minut.

Pokroić pieczarki na drobno i przesmażyć razem z cebulą. Osobno smażyć na oleju piersi z kurczaka. Do smażącego się kurczaka dodać 0,5 łyżeczki imbiru, wódkę i magi. Po lekkim podsmażeniu dodać pieczarki z cebulą. Z 1 szklanki wody, jarzynki i łyżki mąki zrobić zaprawkę i wlać do kurczaka. Gulasz gotować 10 minut.

Podawać z ryżem na sypko.

II KURCZAK PO CHIŃSKU NA SŁODKO

- 1 kg kurczaka lub udek
- 2 średniej wielkości cebule
- mała puszka ananasów
- 2 łyżki koncentratu pomidorowego
- 3 łyżki margaryny słonecznej
- 2 łyżki mąki
- 1 łyżka soli
- 1 łyżka papryki mielonej słodkiej

Kurczaka poporcjować. Cebulę obrać i drobno pokroić. Ananas wyjąć z kompotu i pokroić w drobną kostkę. Kompot wlać do szklanki i wypełnić wodą tak, żeby otrzymać pełną szklankę płynu. Mąkę i sól wsypać na talerzyk i wymieszać. Obtoczyć w mące porcje kurczaka. Na patelni rozgrzać tłuszcz i podsmażyć mięso, przez 4 minuty z każdej strony. Kurczaka przełożyć do rondla.

Na pozostałym ze smażenia tłuszczu podrumienić cebulę. Posypać resztą mąki i smażyć 1 minutę. Dodać mieloną paprykę, koncentrat pomidorowy, wlać sok z wodą. Doprowadzić na małym gazie do zagotowania, stale mieszając. Sos z patelni przelać do rondla i zagotować. Dodać pokrojone ananasy. Rondel przykryć pokrywą i dusić na małym ogniu przez 30-40 minut (aż mięso będzie miękkie). Można podawać z ryżem gotowanym na sypko z zielenią.

III. SURÓWKA Z KAPUSTY PEKIŃSKIEJ

- 1 kapusta pekińska
- 2 jabłka
- 5 dkg rodzynek
- 5 dkg orzechów włoskich
- 5 dkg sera żółtego
- 4 łyżki oleju słonecznikowego
- sok z cytryny, sól, pieprz

Rodzynek umyć, orzechy posiekać. Kapustę i ser pokroić w cienkie słupki. Jabłka pokroić w cienkie cząstki, skropić sokiem z cytryny. Wszystkie składniki potęczyć, polać olejem, doprawić do smaku solą, pieprzem i sokiem z cytryny.

IV. SAŁATKA

- 2 ziemniaki
- 3-4 brzoskwinie (puszka 850 gramów)
- 1 ogórek konserwowy
- 1 strąk papryki świeżej lub konserwowej
- 1 mandarynka
- 2 ząbki czosnku
- mały majonez i sól

Ziemniaki ugotować w tupańkach, zimne obrać i pokroić w kostkę. Osączone brzoskwinie i paprykę również pokroić w kostkę. Mandarynkę pokroić w części, ogórek w ćwierćplaty, czosnek rozetrzeć.

Wszystkie składniki potęczyć, rozmieszać z majonezem i posolić.



WOLTYŻERKA PO SEZONIE

W Pępowie zespół woltyżerki utworzył przed wieloma laty pan Andrzej DĄBROWSKI. Jednak systematyczny trening sportowy został zapoczątkowany na obozie w Racocie w lutym 1995 r.



W sportowym zgrupowaniu uczestniczyli uczniowie pępowskiej szkoły. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu opiekuna zespołu, ale i wsparciu finansowemu sponsorów z Pępowa. Trenowali tam pod kierunkiem mistrzów Polski w tej konkurencji sportowej. W Racocie nawiązana została współpraca szkoły z przedstawicielami Polskiego Związku Jeździeckiego z Warszawy. W wyniku rozmów i długich dyskusji, zaraz po feriach zimowych utworzona została sekcja woltyżerki LZS Dąbroczanka przy Szkole Podstawowej w Pępowie. Opracowany został model organizacyjny sekcji, szczegółowy preliminarz budżetowy, założenia treningowe, kalendarz imprez sportowych i pokazów na rok 1995, perspektywiczny plan rozwoju sekcji.

Utworzenie jej było możliwe dzięki akceptacji przedstawionego planu przez Zarząd Gminy. Systematyczna praca treningowa doprowadziła do szybkiego wzrostu umiejętności sportowych młodych zawodników. Obecnie reprezentują już krajowy poziom. Wiosną 1996 r. planowane są zawody ogólnokrajowe w randze Mistrzostw Polski. Nasz zespół ma szansę zakwalifikowania się do udziału w nich.

Co różni sekcję woltyżerki z Pępowa od innych polskich zespołów? Przede wszystkim fakt, że trenować w naszej sekcji mogą wszyscy uczniowie, którzy tylko zechcą. Nie stosujemy żadnych kryteriów wstępnych, nikogo z zespołu nie "skreślamy", nawet gdy osiąga niższe wyniki sportowe. Zależy nam, aby jak najwięcej młodzieży spędzało swój wolny czas "na sportowo". Sekcja jest otwarta dla młodzieży ze wszystkich szkół i miejscowości naszej gminy, dziewcząt i chłopców od lat 7 do 18. Czekamy na Was!

Inne zespoły przyjmują młodzież, która najlepiej zdała testy sprawnościowe. Po 2-3 miesiącach treningu przeprowadzają sprawdzian — w sekcji zostają najlepsi, pozostali nie mogą już brać udziału w treningach. Sekcja woltyżerki w Pępowie nie stawia sobie za cel osiągnięcia wyniku za wszelką cenę.

Koszty działalności sekcji ponoszą: Stadnina Koni, LZS, szkoła. Należy jednak podkreślić, że bez życzliwości ze strony Stadniny Koni z panem dyrektorem Markiem PRAUZIŃSKIM, działalność nie byłaby możliwa. LZS-u, szkoły, rodziców nie byłoby stać na finansowanie utrzymania konia wołyżerskiego, nie mówiąc już o jego zakupie. Dużej pomocy udzielają sponsorzy z Pępowa. Nie sposób wszystkich wymienić, ale wszystkim sponsorom, zakładom pracy, instytucjom, które w jakikolwiek sposób wspomagają naszą sekcję, tą drogą serdecznie dziękujemy.

Sezon sportowy dobiegł końca. Czas na krótką prezentację występów drużyny wołyżerki w roku 1995.

- 11.03.95 r. — pokaz wołyżerki podczas zawodów jeździeckich w Racocie,
- maj 95 r. — pokaz emitowany przez OTV Wrocław
- 4.06.95 r. — pokaz wołyżerki w Górze Śląskiej z okazji 50-lecia liceum,
- czerwiec 95 r. — pokaz emitowany przez PTV Poznań
- 25.06.95 r. — pokaz w Pępowie podczas festynu
- 2.07.95 r. — pokaz w Piaskach Wlkp
- 12-16.07.95 r. — treningi w Józefinie k. Warszawy, z najlepszymi polskimi zespołami,
- 3.08.95 r. — pokaz w Pępowie dla grupy dzieci niemieckich,
- 6.08.95 r. — pokaz w Pępowie dla dzieci z Krakowa,
- 11.08.95 r. — pokaz dla dzieci z Domu Dziecka,
- 16.08.95 r. — pokaz dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z Gostynia,
- 24.08.95 r. — pokaz dla dzieci z Francji,
- 9.09.95 r. — pokaz we Wrocławiu z okazji 50-lecia Śląskiego Okręgu Wojskowego, w obecności prezydenta RP i wojewodów. Program emitowany przez OTV Wrocław.
- 1.10.95 r. — występy na festynie w Kobylinie
- 7.10.95 r. — występ w Sielinku inaugurujący "Polagrę 95", zespół zdobył puchar ufundowany przez p. Adama TAŃSKIEGO, Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa,
- 13.10.95 r. — występ dla gości z Holandii,
- 16.10.95 r. — pokaz dla gości niemieckich Urzędu Miasta i Gminy Gostyń,
- 21.10.95 r.
- 28.10.95 r.
- 4.11.95 r. — pokazy w Pępowie HUBERTUS 95

W pokazach organizowanych dla dzieci umożliwiono im przejażdżkę na koniu wołyżerskim — "Harpunie".

Zespół, zapraszany do udziału w pokazach poza terenem gminy, zawsze przy tej okazji propagował Pępowo i naszą szkołę. Od kilku miesięcy na takich pokazach wykorzystujemy do tego celu komentarz prowadzącego.

Na zdjęciu: zespół wołyżerki z opiekunami i pucharem zdobyłym na Polagrze '95



Podsumowanie — zakończenie sezonu nastąpiło 21.10.1995 r. Odbyła się dla dzieci, sympatyków wołyżerki i rodziców młodych sportowców przejażdżka bryczkami. Wspaniale prezentowało się dwudziestu jeźdźców na koniach towarzyszących bryczkom. Po powrocie wszyscy mieli okazję zwiedzić pałac i powozownię.

Członkowie sekcji dali pokaz swych umiejętności przed publicznością najważniejszą dla nich — swymi Rodzicami. Przy ognisku, kiełbaskach z różną i gorącym barszczem, spotkali się wszyscy sympatycy wołyżerki.

Andrzej DĄBROWSKI
Stanisław RATAJSKI



FOTO-VIDEO

usługi handel

- * obsługa uroczystości rodzinnych i innych
- * filmy instruktażowe i promocyjne
- * montaż, kopiowanie — również filmów 8 i 16 mm
- * fotografia reklamowa i reportaż
- * zdjęcia paszportowe
- * obróbka filmów cz-b



w sprzedaży: filmy kolor i czarno-białe
kasety video
aparaty fotograficzne
ramy i antyramy
albumy, baterie, itp.

Jacek Śląski

Pępowo ul. St. Nadstawek 15 tel. 736435

Informacje USC

URODZENIA

zarejestrowane we wrześniu, październiku i listopadzie br.

1. Krzysztof SIERSZULSKI — Gębice
2. Joanna MATYLA — Gębice
3. Karolina WACHOWIAK — Babkowice
4. Szymon SZAŁATA — Pępowo
5. Barbara SZCZĘSNA — Pępowo
6. Adrian RATAJCZAK — Skoraszewice
7. Karolina WARDEGA — Skoraszewice
8. Łukasz SZYMANKIEWICZ - Krzyżanki
9. Przemysław WOLSZTYNIAK — Pasierby
10. Adam LEWICZ — Babkowice
11. Damian WOLNIAK — Czeluścin
12. Szymon KRAJKA — Siedlec
13. Tomasz POPIELAS — Siedlec
14. Dawid SIAMA — Gębice
15. Łukasz KAPAŁA — Ludwinowo
16. Mateusz Cezary LISIECKI — Pępowo

ŚLUBY

zawarte we wrześniu i październiku (w listopadzie ślubów nie było)

1. Lidia Maria SIAMA (Skoraszewice) i Janusz OSTASZEWSKI (Chwałkowo)
2. Magdalena KRUKOWSKA (Gębice) i Mariusz MARCINIAK (Gębice)
3. Krystyna MARKOWSKA (Babkowice) i Waldemar Stanisław BANASZAK (Brzezie)
4. Barbara JERUZEL (Pępowo) i Roman Stefan BIERNACZYK (Bogdanki)
5. Halina GIERLIK (Czeluścin) i Sławomir Paweł KAŻMIERCZAK (Krotoszyn)
6. Aldona JANKOWIAK (Pępowo) i Jan IDASZEK (Sułkowice)
7. Moniką ZAREMBA (Pępowo) i Maciej Krzysztof GUBAŃSKI (Gostyń)
8. Anna TWARDOWSKA (Krzekotowice) i Sławomir Marek ŻÓŁKOWSKI (Krzyżanki)
9. Magdalena KEMPA (Krzekotowice) i Włodzimierz Stanisław DWORNIK (Lubonia)
10. Krystyna WAŚCIŃSKA (Babkowice) i Sławomir Piotr KAŻMIERCZAK (Pępowo)
11. Marzena Elżbieta MAŁECKA (Babkowice) i Wiesław Jan ŻALIK (Rębowo)
12. Anita KACZMAREK (Skoraszewice) i Zenon Piotr SZAŁATA (Skoraszewice)
13. Izabela Maria CIEPLIK (Gębice) i Marcin STANISŁAWSKI (Pudliszki)
14. Małgorzata PANKIEWICZ (Krzekotowice) i Maciej ANDRZEJEWSKI (Piaski)
15. Donata Maria KACZMAREK (Skoraszewice) i Maciej SMEKTAŁA (Skoraszewice)

ZGONY

zarejestrowane we wrześniu, październiku i listopadzie br.

1. Adam MACHOWSKI — Skoraszewice ur. 1958 r.
2. Apolonia TWARDOWSKA - Magdalenki ur. 1908 r.
3. Marianna NIEDBAŁA — Skoraszewice ur. 1907 r.
4. Wojciech RZEPczyński — Pępowo-Dąbie ur. 1946 r.
5. Zofia WACHOWIAK — Siedlec ur. 1961 r.
6. Mieczysław Kazimierz ARCZYKOWSKI — Czeluścin ur. 1923 r.
7. Józefa SZYMKOWIAK — Krzyżanki ur. 1914 r.
8. Przemysław Antoni BŁAŻEJCZYK — Pępowo ur. 1927 r.
9. Jan ŁYSZCZAK — Pępowo ur. 1973 r.
10. Paweł DROBIŃSKI — Pępowo ur. 1974 r.
11. Leszek LEKOWSKI — Pępowo ur. 1974 r.
12. Rafał PEPLIŃSKI — Pępowo ur. 1976 r.
13. Teodor FICEK — Krzekotowice ur. 1930 r.
14. Walenty KORDUS — Czeluścin ur. 1926 r.
15. Franciszek SZLACHETKA — Babkowice ur. 1919 r.
16. Pelagia SIAMA — Gębice ur. 1912 r.
17. Feliks CHUDY — Skoraszewice ur. 1918 r.
18. Stanisław CIEPLIK — Magdalenki ur. 1931 r.
19. Katarzyna ANDRZEJCZAK — Czeluścin 1907 r.

Sportowe WIEŚCI

PIŁKA NOŻNA

Tabele po rundzie jesiennej
Klasa okręgowa seniorów

1. Zjednoczeni Pudliszki	13	29	24:9
2. Orła Wąsosz	13	27	36:21
3. Racot	13	26	24:11
4. Piast Kobylin	13	21	26:20
5. Zootechnik Pawłowice	13	21	19:13
6. Rawia II Rawicz	13	20	29:25
7. Wielkopolanka Szelejewo	13	20	22:29
8. Pogoń Wschowa	13	17	17:19
9. Dąbroczanka Pępowo	13	16	19:27
10. Pogoń Góra	13	16	25:21
11. Korona Piaski	13	16	14:18
12. Pogoń Śmigiel	13	15	24:30
13. Krobianka Krobia	13	12	23:25
14. Gryźnianka Obra II	13	6	12:46

Juniorzy Młodszy

1. Kania Gostyń	10	27	53:6
2. Rawia Rawicz	10	26	60:14
3. Dąbroczanka Pępowo	10	25	66:12
4. Pogoń Góra	10	22	36:17
5. Orła Jutrosin	10	18	27:24
6. Piast Kobylin	10	12	34:21
7. Sparta M. Górka	10	10	19:22
8. Zjednoczeni Pudliszki	10	10	40:44
9. Orła Wąsosz	10	9	22:40
10. Sarnowianka Sarnowa	10	1	5:68
11. Piast Poniec	10	1	7:101

**Wykaz klubów
ukaranych karą grzywny
za popełnione przewinienia dyscyplinarne
przez zawodników**

Klasa Okręgowa

1. Pogoń Góra	— 16 zł
2. Pogoń Wschowa	— 35 zł
3. Orla Wąsosz	— 17 zł
4. Wielkopolanka Sz.	— 17 zł
5. Racot	— 26 zł
6. Gryźnianka Odra	— 17 zł
7. Dąbroczanka P.	— 15 zł
8. Zjednoczeni P.	— 21 zł
9. Korona Piaski	— 17 zł
10. Rawia II Rawicz	— 23 zł
11. Krobianka K.	— 43 zł
12. Zootechnik P.	— 29 zł
13. Pogoń Śmigiel	— 20 zł
14. Piast Kobylin	— 15 zł

Jak nasi seniorzy grali, wszyscy pamiętamy, tabela to dokładnie ilustruje. Nie grali fatalnie ale też nie rewelacyjnie. Grali jednak trochę bez "zęba". Tak powiadają niektórzy kibice, przyzwyczajeni do twardej gry, bo sami taką grę niegdyś preferowali. Jakby na potwierdzenie tej teorii umieściliśmy tę trzecią, ostatnią tabelę. W tej klasyfikacji nasi piłkarze są najlepsi, mają najmniejsze kary wynikające z niewielkiej ilości "wlepionych" żółtych i czerwonych kartek. Czy gra twarda czy miękka jest to indywidualną predyspozycją każdego zawodnika. Nie będziemy tu i teraz rozstrzygać, który sposób jest lepszy. Poczekamy do marca i znów będziemy się emocjonować grą pepowskich piłkarzy — oby na dobrym poziomie.

TENIS STOŁOWY

**OTWARTE INDYWIDUALNE
MISTRZOSTWA GMINY
O PUCHAR WÓJTA GMINY PĘPOWO**

W Turnieju mogą brać udział zawodnicy w następujących kategoriach wiekowych:

- I. roczniki do 1981
- II. roczniki od 1976 do 1980
- III. roczniki 1975 i starsi

Turniej odbędzie się w czterech edycjach:

- 20.01.96 r. (sobota) — WDK Skoraszewice
- 27.01.96 r. (sobota) — Dom Strażaka Babkowiec
- 10.02.96 r. (sobota) — Dom Strażaka Siedlec
- 17.02.96 r. (sobota) — finał w Centrum Sportowo-Kulturalnym w Pępowie

Początek turniejów o godz. 10.00

Pierwsze trzy turnieje będą eliminacją do finału, który odbędzie się 17 lutego w Pępowie. Do finału zakwalifikowanych będzie po 8 zawodników z każdej kategorii. Zrozumiałym jest, że warunkiem zakwalifikowania się do finału jest wzięcie udziału w maksymalnej liczbie turniejów kwalifikacyjnych.

W Turnieju nie mogą brać udziału zawodnicy aktualnie grający w klubach tenisowych.

W każdej kategorii nagroda za I miejsce wynosić będzie 100 nowych zł, za II 45 zł, a za trzecie 25 zł.



**KLUB KIBICA
KONTRA DĄBROCZANKA**

W dniu 19.11 br. odbył się na pepowskim stadionie niecodzienny mecz. Dąbroczanka zmierzyła się ze swoimi kibicami, których drużyna występowała pn. Klub Kibica.



Drużyny podczas prezentacji

Mecz wygrała Dąbroczanka wynikiem 6:1. Pierwsza połowa meczu była jednak b. interesująca, bo Kibice mieli momentami nawet lekką przewagę. Pierwsi strzelili bramkę. Braki w kondycji i zgraniu miały jednak wpływ na ostateczny wynik.

Z pełną powagą można stwierdzić, że niejeden z Klubu Kibica mógłby zasilić jeszcze — z pełnym powodzeniem — szeregi Dąbroczanki.

WYKREŚLANKA SZKOLNA

Z poziomych rzędów wykreśl znaczenia hasła. Pozostałe litery czytane poziomo utworzą rozwiązanie.

1	G	P	I	Ł	W	K	I	A
2	O	A	C	E	N	Z	D	A
3	K	O	F	E	W	R	I	E
4	K	O	N	E	T	A	K	T
5	P	A	P	R	E	E	Z	L
6	B	E	E	L	N	F	E	R
7	G	T	Ł	Ó	Y	W	K	A

- 1) do gry
- 2) dostajesz ją w szkole
- 3) np. świąteczne
- 4) tytuł szkolnej gazetki
- 5) szkolna uroczystość
- 6) potocznie o nauczycielu
- 7) jedna ze szkolnych wymówek

Hasło wraz z kuponem prosimy przesyłać na adres Urzędu Gminy **do 6 stycznia 1996 r.**

WIEŚCI ISSN 1232-7916

PĘPOWA

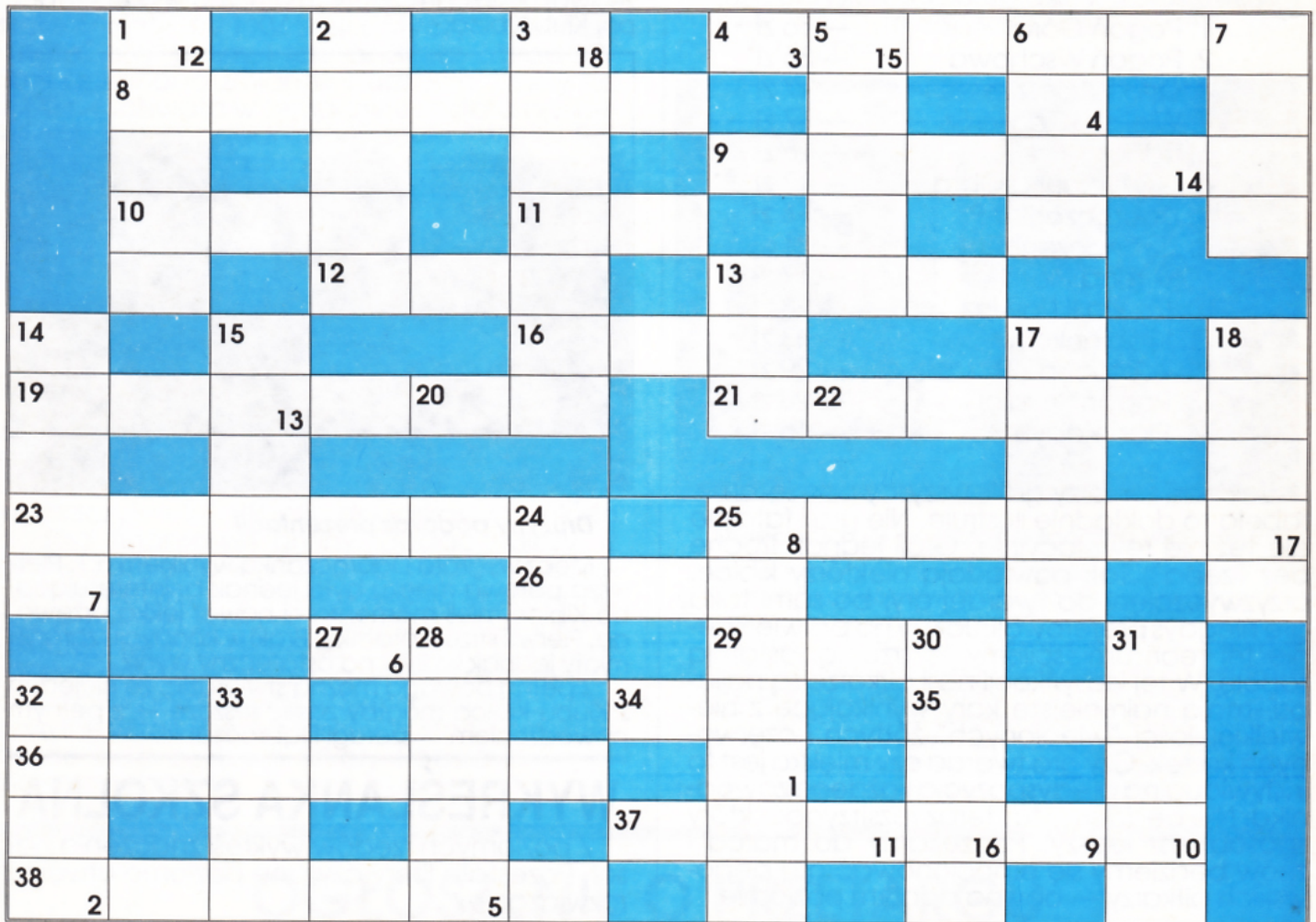
PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

KUPON SZKOLNEJ WYKREŚLANKI



Śładką nagrodę dla zwycięzcy ufundował Ireneusz MATYLA właściciel sklepu PIF-PAF.

Świąteczna krzyżówka z hasłem



Odgadnięte wyrazy wpisać do diagramu. Z krótek ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzyć hasło.

POZIOMO: 4. uchwyt do mocowania przedmiotów; 8. ...chlewna; 9. śnieżny lub wodny; 10. czerwony to pożar; 11. skała osadowa składająca się głównie z minerałów ilastych; 12. jednostka powierzchni gruntu np. w Ameryce; 13. kolor; 16. rodzaj papugi; 19. z wieży Mariackiej; 21. młoda samica świni; 23. teoretyk i praktyk organizacji i prowadzenia walki; 25. robotnik rzeczny w dawnej Rosji; 26. ...kulszowa; 27. kwas dezoksyrybonukleinowy; 29. broń Robin Hooda; 34. rosyjskie "tak"; 35. pieniądz w Italii; 36. potocznie o benzynie; 37. głos męski stosowany m.in. w jodłowaniu; 38. popularnie o ludziach sprawujących rządę.

PIONOWO: 1. nauka o moralności; 2. czaśza, część kielicha pucharu; 3. stopień wojskowy w marynarce; 5. do niedawna lider UPR; 6. określony dzień; 7. klub sportowy z Kościana; 13. np. sylwestrowy; 14. dom, chałupa; 15. klub z Amsterdamu; 17. pojazd Gustlika; 18. waluta naszych sąsiadów; 24. wiosna na rzece; 25. nieporządek; 28. np. saletra amonowa; 30. pomieszczenie w szkole; 31. stare meble; 32. miejsce połączenia metali w procesie spawania; 33. mała Urszula.

Hasło wraz z kuponem prosimy przysyłać na adres Urzędu Gminy do 6 stycznia 1996 r.



**KUPON
ŚWIĄTECZNEJ
KRZYŻÓWKI
Z HASŁEM**

NAGRODĘ UFUNDOWAŁ DYREKTOR ZAKŁADU TELEKOMUNIKACJI POLSKIEJ S.A. W LESZNIE E. PORZUCEK, A JEST NIĄ APARAT TELEFONICZNY.

Nagrodę z poprzedniej krzyżówki wylosowała Katarzyna POŚLEDNIK z Gębic. Gratulujemy!

Autorzy: **Elżbieta i Paweł ANDRZEJEWSKY**

**WIEŚCI
PEPOWA**
PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Redaguje zespół: Irena Wachowiak, Jacek Śląskij (redaktor naczelny), Leszek Żelazny. **Stali współpracownicy:** Paweł Andrzejewski, Danuta Górnaś, Stanisław Wachowiak. **Adres redakcji:** 63-830

Pępowo, Urząd Gminy, **Telefon:** 736308, 722461.

Cena reklamy: 1000 zł/1 cm²

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.

Skład i druk: "Gazeta Gostyńska", Osiedle Gawrony 7/16, 63-800 Gostyń, ☎ 720309, fax: 721754.